DRUGA LIGA UTWORZONA
WEDŁUG PROJEKTU PZPN-u Z 18 DRUŻYN
w 2 grupach

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
15 zł
Nr 46 (322) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 31 maja 1948 r.

CI KTÓRZY ZDOBYLI JUŻ PASZPORTY NA OLIMPIADĘ

Adamczyk

Łomawski

BLASKI i CIENIE TENISOWEGO CYRKU

KRAMER JEDNAK NAJLEPSZY

NOWY JORK. Jack Kramer i Bobby Riggs zakończyli półroczne blisko tournee po Stanach Zjednoczonych, w czasie którego rozegrali ogółem 78 spotkań w 73 [illegible] od Niagary aż do Texasu.

Pierwsze i ostatnie spotkanie odbyło się w ogromnej hali Madison Square Garden. Bilans tournee s[illegible] olbrzymi sukces Kramera, który wygrał 59 spotkań, ulegając Riggsowi tylko w 19 meczach.

Przybycie obu tenisistów do Nowego Jorku wywołało w prasie i w kołach sportowych Ameryki żywą dyskusję. Część dziennikarzy twierdziła, że przytaczymy głos **„New York Herald Tribune", iż „nasi zawodowi ewaniacy tenisowi dorównują naszym zawodowym zapaśnikom".** Był to bardzo dwuznaczny komplement, jako że mistrzowie „wolno amerykanki" mają na obu półkulach jak najgorszą opinię.

„Jak wytłumaczyć ten fakt, — pisali Amerykanie, że Riggs wali w Kramera jak w bęben jednego wieczoru, a na drugi dostaje od niego lan[illegible]

MISTRZ PRZYPARTY DO MURU

Grono dziennikarzy sportowych postanowiło zażądać wyjaśnień od samych aktorów tenisowego cyrku. „Dopadliśmy wreszcie Kramera w jakimś kącie w Madisonie" — pisze dosłownie redaktor [illegible]rtowy „New York Herald Tribune" i powiedzieliśmy mu: „Gadaj [illegible] całą prawdę, ale nie bujaj, bo będzie źle!"

Kramer na takie dictum acerbum musiał udzielić wywiadu: „Wygrałem z Riggsem trzy razy tyle spotkań, co on ze mną. Stosunek 3:1 mówi sam za siebie. W ciągu całego tournee Riggs prowadził chwilowo w ogólnej punktacji tylko dwukrotnie na początku 3:1 i 8:6. [illegible] **że dużo zepsułem sobie pierwszym meczem w Madisonie, który przegrałem. Ale odegrały tu dużą rolę sprawy osobiste,** których nie mogę ujawnić. Poza tym gra **przy świetle elektrycznym** dla nieprzyzwyczajonego tenisisty — jest trudna, gdyż widzi on piłkę za późno. Riggs zaś do [illegible] nego oświetlenia był przyzwyczajony. Nic pomogło [illegible] i ja nauczyłem się w porę spostrzegać piłkę"

Zapytany o [illegible] między [illegible] i jako [illegible] „Mój nowy business [illegible] Zdarzyło się w naszym tournee [illegible] zda[illegible]. Gdybym był [illegible]m rakietą o [illegible] i wyszedłbym z kortu. Jako za[illegible]owiec muszę znieść te humo[illegible]. Widz, który płaci może [illegible] demonstrować swoje [illegible]. Dolarów nie [illegible] na ulicy a mój ko[illegible] opiewa na 5 lat"

Jak widzimy, nowy zawód Kramera ma swoje blaski, ale też i cienie. Do tych ostatnich należą również uciążliwe podróże, odbywane specjalnym wagonem. Nie wszędzie hale i korty stoją na odpowiednim poziomie, i np. w Montrealu kort przypominał pobojowisko, a piłki odbijały się pod nieprawdopodobnym kątem.

BROMWICH FAWORYTEM NR 1.

Kramer narzeka, że w czasie 4 miesięcy tournee prawie zupełnie nie widział się z rodziną. Fizycznie czuje się dobrze, chciałby jednak odpocząć. Interesuje się platonicznie tenisem amatorskim.

Zapytany o szanse wybitnych amatorów w roku bieżącym, — Kramer typuje jako faworyta... **Johna Bromwicha**, rakietę nr 1 Australii. „Bromwich rozporządza uderzeniem, które u[illegible] mu pokonanie obecnie [illegible] innego gracza amatorskiego.

Bromwich musi jednak być w odpowiedniej formie i nastroju. Moim zdaniem ma duże szanse na wygranie Wimbledonu i jeżeli zajmie tam pierws[illegible] to da sobie radę i w [illegible] pie i w międzynarodo[illegible] strzostwach Ameryki [illegible] Hills. Uważam, że Bromwich jest w stanie pokonać swych konkurentów.

(Pochlebna opinia Kramera o Bromwichu jest dyktowana raczej względami osobistymi. Kramer „darł koty" z Parker-Pajkowskim i żył na wojennej stopie z Talbertem. Stąd więc forytowanie Bromwicha, który jest bez wątpienia doskonałym graczem, jednakże bardzo nierównym i nerwowym).

BRNO - ŚLĄSK 62:52 W PŁYWANIU

[illegible]

[illegible] Kmoła i Zemyr i to łącznie z wyjątkowo źle zestawioną drużyną piłki wodnej, było przyczyną porażki Polaków. **W meczu punktowane były jedynie konkurencje męskie, gdyż goście nie posiadali w swojej drużynie przed**[illegible]

Z uzyskanych wyników na pierwsze miejsce wysuwa się wynik **Krauzego na 100 m. st. klasycznym, który płynąc cały czas „motylkiem" uzyskał b. dobry czas 1,17,6.** Małą sensacją było zajęcie dopiero 3 miejsca przez Wasa na 100 m. st. grzbietowym. Czas zwycięzcy tej konkurencji Langera — 1,17,8 zasługuje również na uwagę.

Wśród pań b. dobry wynik uzyskała na 100 m. st. klasycznym **Kaletowa 1,35,9**, czas bliski rekordu Polski. Duże nadzieje na przyszłość rokuje młoda pływaczka Siły Giszowiec — Szafranówna w stylu grzbietowym.

W repr. Brna wartościowym pływakiem był reprezentant Czechosłowacji — **Bartoušek, który na 200 m. st. dow.** [illegible] ny dla naszych pływaków. Obok niego dobrym był drugi „crawlista" [illegible]. Reszta zaprezentowała dał kiem przeciętny poziom.

Wyniki techniczne.

200 m. st. dow.: 1) Bartoušek (Brno) — 2.22; 2) Jaska (B) — 2.33,4; 3) Gremlowski (Śl.) — 2,39,7, 4) Kałuża (Śl.) — 2.40.

100 m. st. klas.: 1) Krauze (Śl.) — 1.17,6; 2) Kopsiva (B) — 1.18, 3) Szołtysek (Śl.) — 1.18,5; 4) Inkop (B) — 1.2[illegible]

100 m. st. dow.: 1) Nejedly (B) — 1.0[illegible]; 2) Mazil (B) — 1,06,4; 3) Zimny (Śl.) — 1.07,5; 4) Przecel (Śl.) — 1,08.9

100 m. st. grzbiet.: 1) Langer (Śl.) — [illegible]

[illegible] 1) [illegible]kiewicz (Śl.) — 1,20.9; 2) Dworzaczek (B) — 1,22.3; 3) Franczuk (Śl.) — 1,27.2 4) Dykosz (B) — 1,35,5.

100 m. st. dow. jun.: 1) Szmerda (B) — 1.10,2; 2) Chalabala (B) — 1.10,4; 3) Kojda (Śl.) — 1,12,5; 4) Ogoniak (Śl.) — 1,23,4.

100 m. st. dow. pań: 1) Liszkówna (Piast) — 1,22,5; 2) Matejówna (Polonia B) — 1,30; 3) [illegible] (Pol.) — 1,40.

100 m. st. klas. pań: 1) Kaletowa (Piast) — 1,35,9; 2) Blejarska (Pol.) — 1.41,4; 3) Kolarowa (Piast) — 1.43,7; 4) Hulokówna (Piast) — 1.43.8

100 m. st. grzbiet pań: 1) Szafran (Siła) — 1,41,4; 2) Niedzielówna (Piast) — 1,41,6; 3) Neblówna (Pog.) — 1,45; 4) Matejówna (Pol.) — 1,45,5.

Sztafeta 4x200 m. st. dow. panów: 1) Brno — 10,56; 2) Śląsk — 10,58.

Sztafeta 3x100 m. st. zmiennym juniorów: 1) Śląsk — 3,49; 2) Brno — 3,56,1.

W meczu piłki wodnej drużyna Brna pokonała Śląsk 6:0 (4:0). Goście przewyższali drużynę gospodarzy szybkością i celnością strzałów. Bramki dla Brna zdobyli Mikszowski 4 i Nejedly 2.

Pomimo iż zawody nie były w ogóle reklamowane na basenie zgromadziło się ponad 800 widzów.

JAKIE WYNIKI UZYSKALI NASI SZERMIERZE W BUKARESZCIE

SZPADA

	1	2	3	4	5	pkt	zw.	miejsce
1) Węgry	X	4:0	3:1	4:0	4:0	8	15:1	1
2) C. S. R.	0:4	X	2,5:1,5	3:1	4:0	6	9,5:6,5	2
3) Polska	1:3	1,5:2,5	X	3:1	3:1	4	8,5:7,5	3
4) Rumunia	0:4	1:3	1:3	X	3:1	2	5:11	4
5) Jugosławia	0:4	0:4	1:3	1:3	X	0	2:14	5

SZABLA

	1	2	3	4	5	pkt	zw.	miejsce
1) Węgry	X	4:0	4:0	3:1	4:0	8	15:1	1
2) Polska	0:4	X	3:1	3:1	3:1	6	9:7	2
3) C. S. R.	0:4	1:3	X	3:1	3:1	4	7:9	3
4) Rumunia	1:3	1:3	1:3	X	2:2	1	5:11	4
5) Jugosławia	0:4	1:3	1:3	2:2	X	1	4:12	5

FLORET PAN

	1	2	3	4	pkt.	zwyc.
1) Węgry	X	3:1	4:0	4:0	6	11:1
2) Polska	1:3	X	2:2	4:0	3	7:5
3) C. S. R.	0:4	2:2	X	4:0	3	6:6
4) Rumunia	0:4	0:4	0:4	X	0	0:12

KTÓRE DRUŻYNY WCHODZĄ DO II-giej ligi

Do II-giej ligi wchodzą w roku 1948:

[illegible]

A) Kraków, Zagłębie, Częstochowa, Przemyśl.
B) Śląsk, Opole, Rzeszów, Pomorze.
C) Poznań, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Radom.
D) Łódź, Podlasie, Kielce, Białystok.
E) Warszawa, Gdańsk, Lublin, Mazury.

II-ga klasa państwowa podzielona [illegible]

[illegible]

Wszystkie dalsze szczegóły techniczne i organizacyjne ustalą WG i G PZPN.

LIGA SZCZYPIORNIAKĄ POD ZNAKIEM MECZU CRACOVIA-AKS 5:14 (4:?)

CHORZÓW. (z.o.) W tym samym czasie gdy piłkarze AKS i Cracovii walczyli w Krakowie o punkty w klasie państwowej, szczypiorniści tych klubów spotkali się na stadionie chorzowskim w meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka.

Mecz stał na wysokim poziomie i pomimo rozmiękłego boiska prowadzony był w szybkim tempie. Przez cały czas gry dużą przewagę mają gospodarze, lecz w pierwszej części gry indolencja strzałowa im uwidocznić tego strzałowa napastników AKS nie pozwo wo. W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują Toman w bramce, Krawczyk w pomocy i [illegible] najlepsze swe punkty mieli w bramkarzu oraz Kuchnie i Więcku.

Bramki dla AKS zdobyli Thil I i Thil II po 4, Krawczyk 3, F[illegible] 2 i Murlowski 1, a dla Cracovii Kowalski i Kuehn po 2 oraz Wię[illegible]ek 1. Sędziował poprawnie p. [illegible]

Widzów pomimo niepogody spo [illegible]

CHROBRY GROSZOWICE — TĘCZA KATOWICE 11,6 (5:2)

Katowice. W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka Chrobry Groszowice, bez specjalnego wysiłku wysoko pokonał katowicką Tęczę 11:6 (5:2). **Bramki dla zwycięzców zdobyli:** Langosz i Klik po 3, Tatura 2, Gielnik, Gawol I i Gawol II po 1, a dla Tęczy Tanecki 3, Sidełko 2 i Buchcik 1. Sędziował p. Seifert z Krakowa.

POGOŃ REMISUJE W KRAKOWIE W MECZU SZCZYPIORNIAKA Z AZS 7:7 (3:4)

Kraków (tel. wł.) Druga runda mistrzostw ligi szczypiorniaka przyniosła remis 7:7 Pogoni katowickiej z AZS Kraków. W pierwszym spotkaniu w Katowicach Pogoń zwyciężyła 10:7. W Krakowie nie udało jej się powtórzyć tego sukcesu. Na przeszkodzie stanął bramkarz AZS-u — Jakubik, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

Bramki dla Pogoni zdobyli: — Kaczor 4, Tkocz, Czechowicz i Piechula po jednej. Dla AZS-u: Galicki 3, Obuchowicz i Bahr po dwie. Sędzia Muszyński z Poznania był mało energiczny i nie zdołał opanować gry, pomimo wykluczenia 2 zawodników Pogoni Piechowicza do przerwy i Piechuli na kilka minut przed końcem zawodów.

R [illegible]

SOSNOWIECKIE RKU nie znalazło łaski Nadzwyczajnego Walnego Zebrania

KARENCJA ZNIESIONA

WARSZAWA. Niedzielne nadzwyczajne walne zebranie PZPN, które obradowało pod przewodnictwem dyr. Zatkego z Łodzi, naprawiło błędy poprzedniego zgromadzenia.

Nie tylko same uchwały, ale także przebieg obrad i dyskusja odbiegały znacznie od poziomu poprzedniego zebrania, wykazując wśród zebranych dużą troskę o dobro piłkarstwa bez wybitnych za[illegible]

[illegible] tematem obrad, czy wniosek zarządu PZPN w tej sprawie będzie miał szansę powodzenia, trudno było ocenić. Z okręgów silnych, z zarządy poprzednio przeciwnych drugiej klasie tylko Warszawa zapewniała o swoim poparciu dla tej instytucji.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do zasadniczego głosowania i wtedy okazało się, że wniosek zarządu PZPN przeszedł jednogłośnie. Takie podejście delegatów do istotnych zagadnień piłkarstwa wywarło swój wpływ na dalszy przebieg obrad toczących się w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Nieco szerszą dyskusję wywołała sprawa technicznego powołania drugiej ligi. Do znanego wniosku Zarządu PZPN-u wnieśli poprawki: **Gdańsk, Zagłębie, Opole i Wrocław.** Gdańsk pragnął uzyskać dostęp do eliminacji dla swojej drugiej drużyny, mając na myśli Gedanię. Delegaci Zagłębia jeszcze raz poruszyli sprawę RKU jako drugiego przedstawiciela swego okręgu. Opole i Wrocław chciałby powiększyć liczbę drużyn II-giej ligi do 20 drużyn przez powołanie z okręgów mających największą liczbę stowarzyszeń dodatkowo wicemistrzów tych [illegible]

Zgodnie z postanowieniami zebrania, że sprawa powołania II-giej ligi nie może się opierać na zielonym stoliku a jedynie na płaszczyźnie sportowej eliminacji — poprawki odrzucono, a jednocześnie zatwierdzono projekt zarządu PZPN, w sprawie II-giej ligi uzupełniony poprawką, że 18-tym klubem będzie [illegible]strz najsilniejszego okręgu PZPN (w tym wypadku Śląsk) pod warunkiem, że wygra spotkania eliminacyjne z 4-tą drużyną grupy, w której walczyć będzie mistrz tego okręgu (Śląska).

Po uzgodnieniu, że kluby drugiej Klasy Państwowej będą płaciły 5 proc. z dochodów od spotkań na cele wyszkoleniowe sprawę tę zupełnie wyczerpano.

AMNESTIA

Następnie wiceprezes PZPN-u Bergtal złożył w imieniu PZPN-u oświadczenie na temat amnestii Naczelnej Rady Młodzieżowej. Należy podkreślić, że amnestia odnosi się tylko do przewinień sportowców na boiskach.

Dla przyspieszenia wprowadzenia w życie amnestii z dniem 30-go maja zarząd PZPN odstępuje okręgom prawo wykonania amnestii w stosunku do kar do 12-tu miesięcy włącznie — z tytułu do kar do 5-ciu lat PZPN-owi a powyżej 5-ciu lat władzom sportowym (GUKF) na wniosek PZPN.

W związku z amnestią przewodniczący zebrania dyr. Zatke złożył w imieniu zebranych oświadczenie, że Walne Zebranie wita z radością i uznaniem amnestię a jednocześnie apeluje do piłkarzy aby swym zachowaniem na boiskach potwierdzili wartości, jakie amnestia ta wnosi.

KARENCJA

Jakkolwiek zarząd PZPN wycofał [illegible] zawodników ponad 35 lat, to jednak sprawa karencji wywiązała szeroką dyskusję. Wszystkie wypowiedzi były zgodne za jej zniesieniem.

Były też głosy o zniesienie karencji ale w obrębie własnego okręgu bez prawa przechodzenia do innych okręgów. Mocne i stanowcze słowa wiceprezesa PZPN płk. Maneckiego rozwiały resztki oporu broniących interesów własnego podwórka i zebranie dało swój wyraz w uchwale:

»Walne Zebranie PZPN poleca zarządowi PZPN po uzgodnieniu z GUKF opracowanie wniosku znoszącego karencję i rozpisanie w tej sprawie referendum przy jednoczesnym ustaleniu daty zniesienia karencji na 1. 1. 1949 r.«

[illegible] przedstawiciel GUKF płk. Czar[illegible]

[illegible]

[illegible] nym, wzajemnych podziękowań i oświadczeniach.

Skarżył się jeszcze na brak pomocy w okręgach płk. Altus a wniosek RKU o zniesienie zakazu rozgrywania meczów przez ten klub na własnym boisku został przekazany do zarządu PZPN.

Podobnie przekazano zarządowi do ponownego rozpatrzenia sprawę dyskwalifikacji wicepr. podokręgu Wałbrzych p. Sichera.

Trzeba podkreślić zasługę Zarządu PZPN, który w trosce o istotne zagadnienia i potrzeby piłkarstwa przygotował i doprowadził do wyrównania zaniedbań. Dowodzi to, że Związek Piłkarski jest związkiem mocnym i scementowanym.

My cieszymy się z uchwał Walnego Zebrania ponieważ niejednokrotnie dawaliśmy swój wyraz tak potrzebie istnienia II-giej ligi jak i zniesienia niewolnictwa wśród graczy.

OSTRE STRZELANIE W HAJDUKACH

REKORD LIGOWY BRAMEK USTALA RUCH W MECZU Z WIDZEWEM

RUCH - WIDZEW 13:1 (5:0)

Chorzów. Mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej Ruch — Widzew 13:1 (5:0). Bramki: 20 min. Morys, 24 min. Morys, 27 min. Przecherka, 41 min. Przecherka, 45 min. Kubicki, 51 min. Cieślik, 56 min. Cieślik, 65 min. Fornalczyk z karnego, 68 min. Alszer, 70 min. Przecherka, 85 min. Alszer, 86 min. Przecherka, 87 min. Alszer, 88 min. Cieślik.

Ruch: Wyrobek — Olsza, Gruszka — Suszczyk, Cebula, Bomba — Przecherka, Cieślik, Alszer, Morys, Kubicki.

Widzew: Racz — Reszke, Kopaniewski — Wachnik, Stempel, Słaby — Wiernik II, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Marciniak.

Sędzia p. Długosz z Wrocławia. Widzów ok. 4,5 tys.

Prawdziwe „święto strzeleckie" urządził sobie w niedzielę leader tabeli Klasy Państwowej Ruch w spotkaniu z outsiderem Widzewem. Łodzianie w swych powojennych meczach z drużyną chorzowską nie mieli nigdy szczęścia, gdyż w r. ub. ulegli Ruchowi 1:11 w Łodzi i 1:9 w Chorzowie.

W niedzielę goście również ani przez moment nie stanowili dla Ruchu równorzędnego przeciwnika i na domiar złego zagrali bez żadnego systemu czy myśli przewodniej usiłując prowadzić grę otwartą, podczas gdy formacje defensywne nie kryły lotnych napastników go[illegible]

Zespół zwycięzców wystąpił w [illegible] bura i Bartyli. Pierwszego zastąpił słabo Gruszka, drugiego zaś bez zarzutu Cebula, który na nowej pozycji zademonstrował wspaniałą grę. W napadzie prym dzierżyły szybkie skrzydła, które też strzeliły najwięcej bramek. Morys pokazał się jako zdecydowany strzelec.

[illegible] Ruch nie wykorzystał rzutu karnego, przestrzelonego przez Olszę, zaś Cieślik i Alszer kilkakrotnie zaprzepaścili dogodne sytuacje.

TELEGRAMY

POZNAŃ A — POZNAŃ B 1:5 (1:2)

Poznań. Celem wyłonienia najlepszej reprezentacji Poznania przeciwko reprezentacjom Krakowa i Łodzi, w ramach spotkań piłkarskich o puchar śp. Kałuży, rozegrany został w Poznaniu mecz między dwoma teamami. Niespodziewane zwycięstwo w stosunku 5:1 odniósł team B, w którego szeregach startowali młodzi zawodnicy A-klasowi. Trzon teamu A stanowili zawodnicy ZZK i „Warty".

Zawodnicy teamu B przewyższali swego przeciwnika szybkością i ambi[illegible] bramki przez Aniołę [illegible], Sikorę i Trzebiatowskiego po 1. Bramkę dla teamu A uzyskał Kaczmarek.

Zawody zgromadziły około 2 tys. widzów.

[illegible]" I BZKS „DĄB" FINALISTAMI A PLASY POZNAŃSKIEJ

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej wyznaczył na dzień 3 czerwca pierwsze spotkanie finałowe o tytuł mistrza klasy A, między leaderem grupy I „Ostrovią" i leaderem grupy II BZKS „Dąb". Rewanżowe spotkanie odbędzie się dnia 6 czerwca w Poznaniu.

WANDOR MISTRZEM SZOSOWYM KRAKOWA

[illegible]

[illegible] śeniu trasy w [illegible] ci zawodnicy p[illegible] różnicą 14 km [illegible] kolarzami.

[illegible]

ŁOZA MISTRZEM LUBLINA NA SZOSIE

[illegible]

ŁÓDZKA KL. A

Łódź (tel. wł.). W meczach o mistrzostwo kl. A ŁOZPN padły następujące wyniki: TUR Tomaszów — PTC 2:2 (0:1); Zjednoczeni — Boruta 2:1 (1:1); Concordia Piotrków — TUR Łódź 2:0 (1:0); ZZK — ŁKS Ib 6:2 (4:1); Widzew Ib — Lechia Tomaszów 6:1 (5:0).

BIEG SZTAFETOWY

Łódź (tel. wł.). W niedzielę odbył się w Łodzi bieg sztafetowy 10 x 1000 o nagrodę „Expressu Ilustrowanego". Pierwsze miejsce zajęli biegacze PTC 49,15,2 min. przed ŁKS i Borutą.

ŁKS — BUDOWLANI 5:2

Łódź (tel. wł.). W meczu zapaśniczym, rozegranym pomiędzy ŁKS-em a Budowlanymi Warszawa zwycięstwo w stosunku 5:2 odniósł ŁKS.

O PUCHAR IM. ŚP. JÓZEFA KAŁUŻY

[illegible] piłki [illegible] Kałuży [illegible]

[illegible]

TABELKI
RUCH PROWADZI NIEZAGROŻONY

Katowice. Tabelka rozgrywek Klasy Państwowej przybrała po niedzielnych spotkaniach następujący wygląd:

1) Ruch (1)	7	12	33:10
2) Polonia B. (3)	8	11	16:15
3) Cracovia (5)	7	10	18:12
4) Legia (4)	8	10	18:13
5) Polonia W. (7)	8	9	20:17
6) Rymer (6)	8	8	21:18
7) Garbarnia (9)	8	8	11:10
8) AKS (8)	7	8	14:13
9) Wisła (11)	8	7	20:16
10) Warta (9)	7	6	12:18
11) Tarnovia (10)	8	6	9:16
12) ŁKS (12)	8	5	14:22
13) ZZK (13)	7	4	10:14
14) Widzew (14)	7	2	10:32

Tabelka Sportu

Katowice. [illegible] Klasy Państwowej, tabela „SPORTU" ukształtowała się [illegible] następujący:

1) Ruch	8 pkt.
2) Tarnovia	7 „
3) Legia	6 „
4) Polonia B.	5 „
5) Polonia W.	4 „
6) AKS	3 „
7) Wisła	3 „
[illegible]	2 „
9) Rymer	1 „
10) Warta	—1 „
11) Tarnovia	—1 „
12) ZZK	—1 „
13) ŁKS	—3 „
14) Widzew	—5 „

AKS TRADYCYJNIE ROZGROMIONY W KRAKOWIE PRZEZ CRACOVIĘ

TYM RAZEM 5:1 (3:0)

BIAŁOCZERWONI WRACAJĄ DO FORMY

[illegible] szego [illegible] dach n[illegible]

AKS: [illegible] Piec I, [illegible] Gajdzik [illegible]

CRACOVIA: [illegible]

[illegible]

[illegible] niż normalnie. Goście grali z dużym pechem co się odnosi w pierwszym rzędzie do ataku, którym kierował bez powodzenia Cholewa. [illegible]

[illegible] okazji przesatrzeliwując [illegible]

[illegible]

[illegible] jednak zawodziło wykończenie.

AKS rozpoczął mecz z kolosalnym impetem i zdawało się, że rozniesie Cracovię. Jednak pierwsza bramka zdobyta przez gospodarzy podziała na chorzowiaków deprymująco. A dalsze bramki, które padły do przerwy zrobiły swoje.

[illegible] nad [illegible] odniosła [illegible] dozie [illegible] bar[illegible]ieczne i częściej tra[illegible]. W grze Cracovii dało się zauważyć dalsza poprawę od nieszczęśliwego meczu z Garbarnią. Przede wszystkim Parpan nie trzymał się kurczowo tyłów ale wysunięty do przodu pchał atak białoczerwonych. W ataku tym najlepiej spisywali się Bobula, ruchliwy Szewczyk i Różankowski. Bobula do przerwy grał na pozycji prawo-skrzydłowego, a po przerwie przeszedł na lewą stronę, na obu pozycjach wypadł doskonale.

Słabo zagrał Poświat i Różankowski I. B-cia Jabłońscy raziłi ostrą grą. W przeciwieństwie do sobotniego meczu Garbarnia — ZZK spotkanie powyższe pozostawiło niesmak. Gra była b. ostra, miejscami brutalna (trup padał gęsto po obydwu stronach) i najgłów[illegible] był sędzia [illegible] [illegible]gując z miej[illegible]

[illegible]

W Cracovii Parpan zaczyna coraz skuteczniej pracować. Podania jego nie są bardzo dokładne, ale pcha on atak naprzód. Tempo gry utrzymuje się, a akcje zmieniają się błyskawicznie. Właściwie przy [illegible] [illegible]nucie ze [illegible], który [illegible] łatwo[illegible] bram[illegible] przewadze, aż do zakończenia pierwszej połowy.

Zaznaczyć trzeba, że po drugiej [illegible]

[illegible]

[illegible] minuty następ[illegible] przewagi Cracovii. W 33 minucie Różankowski I z przeboju po odebraniu piłki od Szewczyka zdobywa 5 bramkę.

Pod koniec meczu gra się bardzo zaostrza, załatwiają z sobą porachunki Szewczyk z Andrzejewskim.

W 41 minucie Cholewa strzela jedyny honorowy punkt dla AKS-u do pustej bramki po wybiegu Rybickiego, który od 30 minuty zastąpił lekko kontuzjowanego Hymczaka.

Ostatnie minuty wśród podnieconej atmosfery zarówno na boisku jak i na widowni nie przynoszą zmiany wyniku i AKS pokonany 1:5 schodzi z boiska.

RYMER NIE ZAWIÓDŁ
LEGIA WYJECHAŁA z RYBNIKA Z PORAŻKĄ

RYMER-LEGIA 3:2 (2:2)

[illegible] nak rewelacją [illegible] który zadał [illegible] śle na jej własnym boisku.

Wynik spotkania tych dwóch drużyn budził więc zrozumiałe zainteresowanie. Spotkanie jak to przewidywaliśmy w czwartkowym omówieniu meczów ligowych wygrał Rymer.

Rymer zagrał znów tak ambitnie i ofiarnie jak to ta drużyna potrafi. Na nic się zdała finezyjna technika Legii, która zagrała doskonale we wszystkich liniach — Warszawiacy musieli ugiąć czoła przed bojowością gospodarzy.

Rymer poza tym zastosował doskonałą taktykę. Rybniczanie starali się utrzymać grę otwartą, walczyli o każdą piłkę, wykorzystali wszystkie pozycje strzałowe i mimo, że Legia była drużyną atakującą więcej możliwości wykazania swojej wysokiej klasy miał Skromny, który był też najlepszym graczem zespołu warszawskiego.

W drużynie Rymera pierwsze skrzypce grał skrzydłowy Janik, [illegible] mu do zawdzięczenia ma Rymer, że w ciężkich chwilach nie padały bramki. Gajewski ściągał wszyst[illegible] magnes, mądrze wyzu[illegible] do przodu, zawsze był [illegible] się, troił na boisku. Jeśli już jednak „legionistom" udało się przejść przez Gajewskiego, to ostatnią instancją był zawsze Franke, który oswabadzającymi wykopami przenosił grę na drugą połowę. Bramkarz Chromik wypadł tym razem słabiej niż normalnie.

W [illegible] Do [illegible] w n[illegible]

RYMER: [illegible]

LEGIA: [illegible]

Sędziował p. Derba z Poznania słabo. Widzów ponad 8000.

Pierwsze minuty gry upływają przy przewadze Legii, jednak Rymer prędko się z niej otrząsa i już w 10 minucie po szybkiej kombi[illegible] — Pierchała ten o[illegible] bram[illegible]

[illegible] miały szereg okazji (przeważnie Legia), których jednak nie potrafią wykorzystać.

Dopiero w 40 min pomoc Rymera przerzuca piłkę do Pierchały ten odsyła ją do nieobstawionego Janika, który podciąga i strzela drugą bramkę.

[illegible] do ataku, [illegible] drugi wyrównującą bramkę przez Szaflarskiego, który wykorzystał błąd zbyt szybko wybiegającego Chromika.

Po przerwie Legia przeszła do defensywy, a Rymer często gościł pod jej bramką. Efektem tej przewagi była jedna bramka zdobyta w 55 minucie [illegible] go ładnie [illegible]

Po tym [illegible] wał „wzmo[illegible]" [illegible] rej nie [illegible] Legii.

NAPRZÓD LIPINY GROMI NAPRZÓD z JANOWA 6:1

[illegible] finałowym meczu eliminacyjnym, o wyłonienie reprezentanta Śląska do walk o wejście do ligi, rozgromił swego imiennika z Janowa, mistrza Polski drużyn robotniczych 6:1 (3:0).

Gospodarze mieli przygniatającą przewagę przez cały mecz, deklasując swego przeciwnika, który ograniczył się do kilku zaledwie sporadycznych i niegroźnych wypadów.

Naprzód zagrał bez zarzutu we wszystkich liniach, a specjalnie wyróżnili się w jego jedenastce Piec i Duda.

Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów: Pieca 3, Brychcego 2 i Kroczka. Pokonani zdobyli swój honorowy punkt z rzutu karnego, przez Gorzeckiego.

Sędziował dobrze mgr. Terk z Opola.

TABELA ROZGRYWEK ELIMINACYJNYCH

Po każdym finałowym meczu eliminacyjnym tabela przybiera inny wygląd. Składa się bowiem na to fakt, że gospodarze wygrywają zdecydowanie na własnych boiskach, podczas kiedy na obcych przegrywają. Skąd powstają stałe zmiany w układzie tabeli.

Oto stan tabeli po meczu obydwu Naprzodów:

1) Baildon	2	2	6:5
2) Naprzód Lipiny	2	2	7:6
3) Naprzód Janów	2	2	5:7

AUSTRIA-TURCJA 1:0 W PIŁCE NOŻNEJ

MASOWY UDZIAŁ HARCERZY W MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH CHORĄGWI KRAKOWSKIEJ

Kraków [illegible]

[illegible]

BYTOMSKA POLONIA VICELEADEREM
WARTA POKONANA w POZNANIU

POLONIA B.-WARTA 3:1 (1:1)

POZNAŃ (tel. wł.) [illegible] Sipiński, [illegible] Gendera, [illegible] Smólski.

POLONIA: [illegible] Wiśniewski.

Sędziował p. Kowalski z Łodzi. Widzów ponad 6 tys.

Do małej niespodzianki doszło w Poznaniu, gdzie mistrz Polski Warta uległa Polonii Bytom w stosunku 3:1 (1[illegible]) [illegible] przez cały czas.

W drużynie gości na szczególną uwagę zasłużyła sobie lewa strona ataku [illegible] dwóm graczom zawdzięcza w głównej mierze Polonia swe zwycięstwo. Wyróżnić należy również u bytomiaków Trampisza. Pozostali gracze z Wieczorkowskim w bramce na czele wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu.

Drużyna poznańska grała poniżej swej formy, a gracze rezerwowi nie sprostali swemu zadaniu. Atak drużyny poznańskiej za wyjątkiem Czapczyka prawie nie istniał i jakkolwiek drużyna gospodarzy przeważała po zmianie stron, nie mogła zadokumentować tego cyfrowo.

[illegible] ło jedyną dla [illegible] średnio potym [illegible] również zawini[illegible] Lelonek strzel[illegible]

[illegible] z najbliższej odległości strzela w słupek.

W 34-tej minucie środkowy napastnik Polonii Szmidt II po solowym biegu strzela 3-cią bramkę.

Od tej chwili mimo przewagi dru[illegible] nie ulega [illegible]

WARSZAWSKA POLONIA ZWYCIĘŻA TARNOVIĘ 3:0

POLONIA — TARNOVIA 3:0 (1:0)

[illegible]

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WROCŁAWIA

[illegible]

UNIWERSYTET — POLITECHNIKA 5:4 (3:2)

[illegible]

OPOLSKA KL. A ZAKOŃCZYŁA MISTRZOSTWA

ZNAMY JUŻ SKŁAD OPOLSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Zabrze. (z. o.) Spotkaniami Lwowianka — Opole — Zjednoczenie Zabrze 2:1 (0:1), Szombierki — Lubliniańska KS 3:2 (2:2) i Piast Gliwice — Chrobry Groszowice 4:2 (3:1), zakończone zostały rozgrywki grupowe w kl. A o mistrzostwo Śląska Opolskiego na rok 1948.

Czy mistrzem Okręgu zostanie leader grupy pierwszej **Piast Gliwice** czy też pierwsza drużyna grupy drugiej — **Szombierki**, będziemy widzieli dopiero po następnej niedzieli która przyniesie rewanżowe spotkanie tych klubów.

Obecnie natomiast wiemy już jakie drużyny stworzą na jesieni **Opolską Ligę Okręgową.**

Z grupy pierwszej ujrzymy w niej obok dobrej technicznej lecz posiadającej spore braki kondycyjne jedenastki gliwickiego **Piasta**, twardą drużynę **Pogoni Zabrze**. Górnicy zabrscy przez cały czas rozgrywek byli poważnym pretendentem do pierwszego miejsca, i dopiero załamanie się ich na samym finiszu mistrzostw pozwoliło jedenastce gliwickiej wyprzedzić Pogoń różnicą jednego punktu. Trzecia w grupie **Liniarnia Bytom** przez długi okres czasu była leaderem, lecz prześladujący ją pech nie zezwolił na utrzymanie przodującej pozycji. Na piłkarzach Liniarni znać jest rękę trenerską — Matjasa.

Największą niespodzianką w tej grupie było zakwalifikowanie się do ligi okręgowej rezerwy bytomskiej Polonii. „Poloniści" na jesieni uporczywie okupowali ostatnie miejsca w swej grupie i dopiero ostry finisz w rundzie wiosennej, pozwolił wywindować się im na czwarte, a tym samym zapewnić sobie miejsce w lidze okręgowej. Powszechną tajemnicą jest, że lwią zasługą w tym mają piłkarze OM TUR Rozbark, którzy na wiosnę sfuzjowali się z Polonią.

Z grupy drugiej zapewnione miejsce w klasie okręgowej ma jedenastka górników z **GZKS Szombierki**, o ile rzecz jasna na tym tylko skończą się ich aspiracje. Druga drużyna w tej grupie **Zjednoczenie Zabrze**, rewelacja zimowego turnieju o puchar Redakcji Sportu, pogromca chorzowskiego Ruchu, w rundzie wiosennej przechodziła poważny kryzys. U graczy zabrskich brak było ambicji, a kierownictwo tego klubu nie stać było na dokonanie radykalnego cięcia. Kosztowało ich to drogo, bo mistrzostwo grupy, a może i Okręgu a tym samym ewent. awans do grona najlepszych jedenastek Polski. Przypuszczać należy, iż w czasie obecnej przerwy, niezbyt zdrowe stosunki panujące wśród piłkarzy Zjednoczenia zostaną uzdrowione.

Awans do ligi okręgowej **Lwowianki Opole** to w głównej mierze zasługą niezmordowanego kierownika piłkarzy tego klubu prez. Szuckiego, no i ich „asów atutowych" bramkarza — **Paszkowskiego** i prawoskrzydłowego — **Śliwińskiego**. Czwarta w tabeli **Prudnicka Pogoń**, stanowi drużynę wyrównaną, bez specjalnych indywidualności, ale za to grającą na dobrym poziomie technicznym i awans jej do ligi okręgowej jest najzupełniej zasłużony.

Drużyny, które w grupach zajęły 5 — 7 miejsce, a to Ludwik Mikulczyce, Plania Racibórz i Chrobry Groszowice, z grupy pierwszej oraz Kopalnia Mikulczyce, ZZK Gliwice i Lubliniecki KS z grupy drugiej, uzupełnione 3 najlepszymi klubami kl. B z okręgu centralnego, oraz podokręgów prudnickiego i opolskiego, tworzyć będą kl. A.

O losach ostatnich w grupach Odry Opole i Gromu Nysa, zadecydują eliminacyjne zawody pomiędzy nimi, a drużynami które zajęły 3 miejsce w poszczególnych grupach kl. B.

Końcowe tabelki rozgrywek o mistrzostwo kl. A Opolskiego OZPN, przedstawiają się następująco:

GRUPA I-SZA

1) Piast Gliwice	14	22	48:24
2) Pogoń Zabrze	14	21	48:19
3) Liniarnia Bytom	14	19	30:24
4) Polonia Bytom	14	15	33:37
5) Ludwik Mikulczyce	14	12	37:31
1) Plania Racibórz	14	12	27:35
7) Chrobry Groszowice	14	7	30:44
8) Odra Opole	14	4	17:35

GRUPA II-Ga

1) Szombierki Bytom	14	24	47:17
2) Zjednoczenie Zabrze	14	17	38:19
3) Lwowianka Opole	14	17	35:15
4) Pogoń Prudnik	14	17	30:24
5) Kop. Mikulczyce	14	16	41:34
6) ZZK Gliwice	14	13	24:39
7) Lubliniecki KS	14	4	17:39
8) Grom Nysa	14	4	14:46

CZYŻBY RENESANS WISŁY

ŁKS-WISŁA 0:3

Łódź (tel. wł.). Kiepski „podarunek jubileuszowy" sprawili publiczności łódzkiej piłkarze ŁKS-u, którzy na zakończenie uroczystości, związanych z 40 leciem istnienia popularnego klubu łódzkiego rozegrali mecz o mistrzostwo ligi z krakowską Wisłą. ŁKS przegrał 0:3 (0:1).

Niepowodzenie łodzian w dużej mierze przypisać należy zmianie w składzie drużyny, gdzie miejsce kontuzjowanego Hogendorfa zajął gracz rezerwowy **Ciechoński**, mający za sobą już jeden rozegrany mecz o mistrzostwo kl. A. Nie należy się dziwić, że gracz ten prawie że nie istniał na boisku, tak, iż praktycznie gospodarze grali w dziesiątkę.

Składy drużyn: **Wisła**: Jurowicz — Kubik, Flanek — Dawidowicz, Łyko, Filek I — Giergiel, Gracz, Kobut, Rupa, Cisowski.

ŁKS: Szczurzyński — Włodarczyk, Łuć I — Łuć II, Karolak, Pietrzak — Ciechoński, Baran, Janeczek, Łącz, Kopera.

Mecz nie należał do rzędu specjalnie ciekawych i nie stał na zbyt wysokim poziomie. Wisła zagrała b. skutecznie i zdobywszy 2 bramki zagrała na utrzymanie zwycięstwa, by na 5 min. przed końcowym gwizdkiem strzelić jeszcze jedną bramkę.

[illegible] **Kobut zdobywa pierwszą bramkę dla gości.** [illegible]

[illegible] **Pomoc Wisły dobrze współpracuje z napadem** [illegible]

[illegible] **W pomocy dobrze wypadł pracowity Dawidowicz.**

[illegible] niż [illegible] dowanie p. [illegible] z Poznania [illegible]

TU BYDGOSZCZ

Bydgoszcz (tel. wł.). W Grudziądzu rozegrano jeden jedyny mecz o mistrzostwo pomorskiej A klasy pomiędzy **SGKS Grudziądz i WKS Borza Bydgoszcz.** Spotkanie po żywej grze zakończyło się zwycięstwem drużyny Grudziądza w stosunku 2:0 (2:0). Bramki strzelili: Brzeski 2 i Dąbrowski 1.

W spotkaniu **bokserskim pomiędzy Gwiazdą bydgoską a Wisłą** (Tczew) wygrała **Gwiazda w stosunku 11:5. Mecz odbył się w Bydgoszczy.**

NOWE WŁADZE POMORSKIEGO OZB

Bydgoszcz (tel. wł.). W Bydgoszczy odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy na okres 3 lat. **Prezes:** kap. Zajączkowski, **wiceprezesi:** Bochański i Kasprzyk, **sekretarz:** Hoboln, **skarbnik:** Dąbrowski, przew. Wydziału Spraw Sportowych: Kisiński, przew. Wydziału Spraw Sędziowskich: Rozmarynowski, referent wyszkoleniowy: Kugacz, kapitan sportowy: Lewicki.

Wniosek klubów toruńskich o przeniesienie siedziby POZB z Bydgoszczy do Torunia został w ostatniej chwili wycofany.

PARPAN KAPITANEM CRACOVII.

Kraków (tel. wł.) Na stanowisku kapitana drużyny Cracovii nastąpiła zmiana. Na zebraniu drużyny w ub. tygodniu nowym kapitanem obrano Tadeusza Parpana, zawodnika znanego z wysokiej [illegible]

NASI FAWORYCI NA OLIMPIADĘ

CZY W LONDYNIE PADNIE REKORD „KUSEGO" NA 10000 mtr

Od Redakcji: W numerze dzisiejszym podajemy drugą tabelkę rekordów światowych i olimpijskich [illegible] konkurencjach 5.000 m 10.000 m, bieg maratoński, sztafeta 4×100 m, sztafeta 4×400 m. Pierwszą tabelkę, obejmującą zestawienie najlepszych wyników w konkurencjach na 100 m, 200 m, 400 m, 800 m i 1.500 m drukowaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma.

Tabelki Abrahamsa nabierają szczególnego znaczenia w związku z nadchodzącą Olimpiadą i umożliwiają w pewnym stopniu wytypowanie lekkoatletów posiadających największe [illegible].

BIEG NA 5.000 M

W poprzednim artykule o dziejach rekordów staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie: „Kto, kiedy, gdzie i ile" osiągnął jeżeli chodzi o sprinty i biegi średniodystansowe. Obecnie przechodzi kolej na długodystansowców. Zaczynamy od 5.000 m.

ZATOPEK ZŁAMIE MONOPOL SZWEDZKO-FIŃSKI

Rek. światowy 13,58.2 min.
Rek. olimpijski 14.22.2 min.
Haegg (Szwecja) 1942
Hoeckert (Finland) 1936

HISTORIA REKORDÓW OLIMPIJSKICH

14.38.8 min.	Kolehmainen (Finlandia)	1912
14.31 min.	Nurmi (Finlandia)	1924
13.21.2 min.	Nurmi (Finlandia)	1924
14.22.2 min.	Hoeckert (Finlandia)	1936

NAJLEPSZE WYNIKI W R. 1947

Zatopek (CSR)	14.08,2 min.
Heino (Finlandia)	14.15,4 min.
Nyberg (Szwecja)	14.24,6 min.
Pekola (Finlandia)	14.25,6 min.
Durkfeldt (Szwecja)	14.26,0 min.
Ahlden (Szwecja)	14.27,2 min.

Ta konkurencja była od pół wieku tradycyjną domeną Skandynawów od Kolehmainena poprzez Nurmiego do Haegga, którego fantastyczny wynik z roku 1942 ciągle jeszcze nie został pobity. Tylko Kusocińskiemu, a obecnie Zatopkowi udało się przełamać monopol Skandynawów. Zatopek jest dziś taką samą rewelacją, jak przed tym „Kusy", Nurmi, czy Haegg. Powinien wygrać z koalicją szwedzko-fińską na Olimpiadzie i chyba jeszcze w tym roku zejdzie poniżej 14 min. na tym dystansie.

Wprawdzie w Wembley będzie przypuszczalnie [illegible] w prawach amatora Haegg, ale dłuletnia przerwa jest poważnym handicapem dla [illegible], której nie zdoła do lipca nadrobić.

BIEG NA 10.000 M JEDYNY REKORD POLSKI

Rek. światowy 29,35,4 min.
Rek. olimpijski 30.11,4 min.
Heino (Finlandia) 1944
Kusociński (Polska) 1932

Historia rekordów olimpijskich

31.20.8 min.	Kolehmainen (Finlandia)	1912
30.23.2 min.	Ritola (Finlandia)	1924
30.18.8 min.	Nurmi (Finlandia)	1928
30.11.4 min.	Kusociński (Polska)	1932

Najlepsze wyniki w r. 1947

30.07,[illegible] min.	Heino (Finlandia)
30,14,[illegible] min.	Nystroom (Szwecja)
30.18.4 min.	Tillman (Szwecja)
30.27,2 min.	Koenonen (Finlandia)
30.27,6 min.	Heinstroem (Finlandia)
30.28.6 min.	Albertsson (Szwecja)

To krótkie zestawienie ukazuje jeszcze raz [illegible] „Kusy". [illegible] w 16 lat po Los Angeles znalazł się dopiero jeden jedyny biegacz [illegible] nieco lepsze rezultaty. Cała piątka najlepszych biegaczy szwedzkich i fińskich z wyjątkiem Heina jest słabsza od „Kusego".

Na Olimpiadzie najwyższa stawką będzie szła o pobicie rekordu Polaka. Może to się udać chyba tylko Heinowi.

W MARATONIE NIE MA OFICJALNYCH REKORDÓW

Mało znanym jest fakt, że w biegu maratońskim nie ma oficjalnych światowych rekordzistów, gdyż różnice w długości trasy, która powinna liczyć dokładnie 42 km 195 m [illegible] były zawsze dość istotne. Za rekord światowy i olimpijski trzeba uznać wynik Japończyka Sona w Berlinie w roku 1936.

Rekord światowy i olimpijski

2.29.12.2 godz. Son (Japonia) 1936

Historia rekordów olimpijskich:

2.55.18.4 godz.	Hayes (USA)	1908
2.32.35.8 godz.	Kolehmainen	1920
2.31.36.0 godz.	Zabala (Argentyna)	1932
2.29.12.2 godz.	Son (Japonia)	1936

Wyniki teraźniejsze maratończyków są słabsze od wyniku Sona o czym świadczy ostatni Maraton w Bostonie. Walka na Olimpiadzie pokaże, czy koreański faworyt usprawiedliwi pokładane w nim nadzieje.

Na zakończenie podajemy wyniki w dwóch sztafetach 4×100 m i 4×400 m. Konkurencje te przyniosą niewątpliwie zwycięstwo Ameryce.

REKORD SZTAFETY USA

utrzymał się od roku 1936, kiedy czterech sprinterów amerykańskich z Owensem na czele uzyskało na Olimpiadzie w Berlinie fenomenalny czas 39.8 sek., ustanawiając podwójny rekord światowy i olimpijski. Obecnie tylko USA rozporządzają od[illegible] by powtórzyć ten wynik. Ostatnie wyniki Pattona upoważniają do [illegible].

[illegible]

42.4 sek.	Wielka Brytania	1912
42.2 sek.	USA	1920
* 42.0 sek.	W. Brytania i Holandia	1923
41.0 sek.	USA	1928
40.0 sek.	USA	1932
39.8 sek.	USA	1936

Sztafeta 4×400 m

Rekord światowy i olimpijski:

3.03.2 min USA w roku 1936

Dzieje rekordu olimpijskiego.

3.16.6 min.	USA	1912
3.16.9 min.	USA	1920
3.14.2 min.	USA	1928
3.08.2 min.	USA	1936

Wyników z roku 1947 brak z powodu niezestawienia odpowiednich reprezentacyjnych zespołów sztafetowych. Również i w tej konkurencji sukces Amerykanów wydaje się przesądzony.

Nasi faworyci na Olimpiadę:

5 000 m — Zatopek
10.000 m — Heino
Maraton — [illegible]
4×100 m — USA
4×400 m — USA

GARBARNIA - ZZK ALBO... MECZ NUDÓW

Cicho

Chrrr

Przez całych 90 minut gry, większość widzów spała

Panie kolego jeżeli będzie coś ciekawego, proszę mnie zbudzić

No jaki wynik? Nie mam pojęcia cały czas spałem

DWA KROKI NAPRZÓD DWA KROKI WTYŁ Z PERSPEKTYWY JEDNEGO ROKU

PRAGA III - KATOWICE 4:3 W MECZU TENISOWYM

Katowice. [illegible] żywsze kontakty [illegible] w czeskimi na [illegible] sportu dają smutny niestety materiał porównawczy w dziedzinie tenisa.

„W roku ubiegłym Polacy walczyli z [illegible] jak równi z równymi. Kończak pokonał Vrbę w dwu krótciutkich setach 6:1, 6:4, Jędrzejowska przejechała się w ciągu kwadransa po [illegible] przegrał z Krejcikiem w ciężkiej trzysetowej walce różnicą trzech gemów będąc o krok od zwycięstwa. Pierwsza dziesiątka Polaków była niemal równorzędna pierwszej dziesiątce Czechów [illegible]."

Reprezentacja Śląska spotkała się z trzecim garniturem czeskim... (tak, ta [illegible] byliby Drobny, Cernik, Vrba, Siba, Zabrodsky, Smolinsky, Straubova) i ten trzeci garnitur zmiażdżył reprezentację Śląska 4:1 (dwu punktów zdobytych przez Jędrzejowską nie wliczamy).

Niestrój w spotk[illegible] z Krejcikiem dosłownie nie istni[illegible] na korcie. Pierwszego seta [illegible] w ciągu 10 minut 6:0 nie n[illegible]c żadnej walki. W drugim se[illegible] otrzęsił się nieco po to tylko aby stać się tłem wielkiej klasy dwudziestoletniego reprezentanta Pragi.

Spotkanie z Dostalem wygrał Niestrój ale raczej [illegible] Dostal grając ryzykancko i niedokładnie.

Mecz Krejcika z Niestrojem w niczym nie przypominał zeszłorocznej wa[illegible]ne postępy — Niestrój raczej cofnął się.

K[illegible] Reprezentant Polski nie potrafił być reprezentantem Śląska: przegrał oba spotkania w sposób najzupełniej przekonywujący. Wszelkie tłumaczenia „rakietowo — naciągowe" są niesłuszne [illegible] d[illegible] tracąc [illegible]. Zyskał [illegible] nią rakiety [illegible] piłce. Nie jest to maniera przyjemna i szkoda że zjawiła się akurat nazajutrz po powrocie z pierwszej zagranicznej podróży reprezenta[illegible].

Najlepiej zapre[illegible] Bratek, który w grach podwójnych błysnął niespotykaną u niego formą. Przyjom nie plasował, odważnie i skutecznie smeczował, był najruchliw[illegible] wszystkich Polaków.

Chytrowski natomiast wypadł fatalnie. Zwłaszcza dla ty[illegible] znają go z codziennego życia kortowego. Gra Chytrowskiego [illegible] przyjemniejszą niespodzianką. Chytrowski źle się ustawiał i dlatego każdą niemal piłkę pakował w siatkę lub w aut. Z [illegible] — tego na zero przegrał bezapelacyjnie Chytrowski, tego na 3 Bratek.

[illegible] Jędrzejowskiej. Stoczyła [illegible] ką Miskovą zaciętą, po męsku zakon[illegible]

[illegible] ny wynik 6:1, 6:3. Wtedy Jadzia wygrała zupełnie lekko — dziś z największym wysiłkiem. Dużo pisze się ostatnio o naszej mistrzyni, że jest [illegible] ją wystawia, że trzeba popierać młodych. Oczywiście, te wszystkie rady, są tak mądre jak zagrania [illegible] doubli. Idą daleko w aut albo grzęzną w siatce nonsensu.

Kto więc ma z pań reprezentować Polskę jeżeli nie Jadzia? Kogo mamy wystawić? Kto jest zastępczynią Jędrzejowskiej?

Można mieć pretensję do kpt. PZPN[illegible] czą B[illegible] woli [illegible] PZB że zamiast Grzywocza wyznaczą Bazarnika a zamiast Matlocha — Antkiewicza.

Ale kogo wyznaczyć ma kpt. sportowy PZT zamiast Jędrzejowskiej? Może panią mecenaso[illegible] która chce rzucić pa[illegible] ze swych nader obfitych kształtów. Czy panią Brykalską, która chce na kortach pok[illegible] strój tenisow[illegible].

Jadwiga Jędrzejowska nie będzie już [illegible]. Nie będzie nawet mistrzynią Europy. Ale jest mistrzynią Polski a jej [illegible]aterska walka z Miskovą jest god[illegible] szacunku.

Wróćmy jednak do mężczyzn. Dlaczego tak bardzo odpadli od Czechów z którymi przed rokiem byli na tym samym poziomie. Po pierwsze Czesi zrobili ogromne postępy. Tegoroczna Miskova i Krejcik nabiliby zeszłoroczną Miskovą i Krejcika w dwu krótkich setach. Możemy więc domyśleć się co stało się z przyczyna postępów naszych sąsiadów. Po pierwsze: Wielka ilość spotkań, zaprawa lekkoatletyczna i trening, trening, tre[illegible].

Po drugie: Myśmy cofnęli się wy[illegible].

Dlaczego? Na to pytanie odpowiedzą trzy inne pytania:

1) Jakie mecze i z kim — rozegrali w bieżącym sezonie tenisiści śląscy.

2) Kto prowadził zaprawę lekkoatletyczną i kto widział naszych reprezentantów biegnących na przełaj czy [illegible]?

3) Kto był trenerem naszych reprezentantów na wątpliwej wartości obozie w Gliwicach i takim samym w Katowicach. Odpowiedzi są ogólnie [illegible].

Tenisiści katowiccy poza tym, że grali sami ze sobą po 151 setów nie spo[illegible].

Do meczu z Czechami zupełnie się nie przygotowali, lekceważąc w sposób karygodny zaprawę lekkoatletyczną, która jest nieodzownym warunkiem dla zdobycia kondycji — [illegible] bezplanowo, ot tak żeby zdobyć se[illegible].

Dlatego tenisiści śląscy którzy tworzą czołówkę tenisa polskiego, nie umieją serwować, Kończak nie ma zielonego pojęcia o smeczu, Chytrow[illegible] wszyscy razem po pierwszym secie [illegible] pią i spoglądają na rakietę. Takie spoglądanie nie zastąpi oczywiście solidnego przygotowania lekkoatletycz[illegible].

Wielka ilość widzów, wielka grupa trenującej młodzieży, „zawalenie" na [illegible] **się gwałtownie, już za miesiąc wyrosną dw**[illegible] **dem, że tenis polski może wejść z impasu. Może wydostać się ze ślepe**[illegible].

Dlatego też zamiast załamywać ręce nad starymi i rozdzierać szaty i płakać spowodu klęski rumuńskiej, [illegible]

Józef Prutkowski

[illegible] DNIA MECZU KATOWICE — PRAGA

[illegible]

Chytrowski, Bratek — Krejcik, Dostal [illegible].

Niestrój — Krejcik 0:6, 3:6. Jędrzejowska — Miskova 7:5, 5:7, 8:6.

[illegible] wynik meczu 4:3 dla Pragi.

Tenisistki radzieckie przyjeżdżają na dłuższe tournee do Polski. Oto grupa tenisistek ZSRR. Pierwsza [illegible] lewej Bielanenko, druga Kałużkowa.

Nie dobre obyczaje Amerykanek

PARKER PAJKOWSKI BEZ KONKURENCJI

PO MISTRZOSTWACH FRANCJI W TENISIE

[illegible]

[illegible] Asboth **nie uspr**[illegible] **lokaty, przyznanej mu raczej ze względów honorowych przez organizatorów.** Asboth jest dziś już „weteranem" i nie przypomina już tego Asbotha który przed wojną pokonał na twardych kortach mistrza świata Don Budge'a. Z drugiej strony **6-ta lokata Drobnego była niedocenieniem tego doskonałego zawodnika**, który wrócił już po wczesnowiosennej kontuzji łokcia do formy. Nie źle spisali się Włosi **Cucelli i del Bello**, którzy zakwalifikowali się do ćwierćfinału. Rozstawienie Bernarda było podyktowane „patriotyzmem" gospodarzy i nie znalazło potwierdzenia w jego wynikach w Roland Garros.

Bezsprzecznie klasą dla siebie był Parker Pajkowski, który w [illegible] turnieju oddał tylko trzy sety, dwa Destremeau i to raczej spowodu deszczu i jeden Drobnemu w finale. Parker miał stosunkowo trudny „parcours" gdyż w półfinale spotkał się ze Sturgessem, jednakże rozgromił go w ciągu 40 minut w trzech setach 6:1, 6:2, 6:1, a przecież mistrz Unii Południowo-afrykańskiej był zdaniem wielu kandydatem do półfinału w Wimbledonie.

I finał przeciw Drobnemu wygrał Pajkowski pewnie, aczkolwiek różnica tylko w sumie czterech gemów. Mecz toczył się na ro[illegible] korcie i deszcze 2-krotnie zmusił obu finalistów do przerwania gry. Te wa[illegible] powiadały bardziej Drobnemu, który jednak czuł w [illegible] bardzo ciężki pięciosetó[illegible] z Pattym w półfinale. [illegible] chciał wygrać w trzec[illegible] jednakże po zaciętej w[illegible] nie w trzecim secie Drobny zdołał przełamać jego serwis i wygrał 7:5. W czwartym secie Pajkowski bardziej spokojny i regularny rozstrzygnął mecz na swoją korzyść. Wynik ogólny 6:4, 7:5, 5:7, 8:6.

Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na młode talenty. Było ich nie wiele, jak na 90 zawodników, zgłoszonych do turnieju, u właściwie tylko jeden **Kurt Nielsen**, 17-letni Duńczyk, który robi duże postępy i o mało nie pokonał Mottrama w 3. rundzie, ulegając mu dopiero po ciężkich 5 setach.

Gry pojedyncze pań zakończyły się dość sensacyjnie, ale sensacja ta nie ma wiele wspólnego ze sportem. Z ośmiu rozstawionych zawodniczek **Hart, Todd, Landry, Fry, Kormoczy, Prentiss, Bossi i Rihbany** (a więc 5 Amerykanek i tylko 3 Europejki) zakwalifikowały się wszystkie do ćwierćfinału z wyjątkiem **Kormoczy**, na miejsce której weszła Argentynka Weiss.

Honor Europy uratowała Landry, [illegible] **rykankę Prentiss** w dwóch setach. W półfinale doszło do przykrego incydentu, kiedy Hart 3 rakieta USA, uważana powszechnie za następczynię Pauliny Betz nie chciała rozegrać spotkania z Landry pod pozorem, że gra na drugim korcie uwłacza jej tenisowej pozycji. Hart ma 22 lata i przypuszczalnie bała się spotkania z doskonale usposobioną Landry przed Wimbledonem, gdyż ewentualna klęska wpłynęła by niewątpliwie na kolejność lokat w Wimbledonie. **Hart została zdyskwalifikowaną, a Landry znalazła się w finale.** Również i drugi półfinał przyniósł niespodziankę. **Fry** pokonała młoda Ann Todd, uważana za następczynię Pauliny Betz, by w finale ulec Landry 2:6, 6:0, 2:6.

SMUTNY KONIEC »CENTRALKI«

Wielka i popularna hala sportowa Central Sporting Clubu w Paryżu, od dobrych pięćdziesięciu lat była ściśle związana z historią boksu francuskiego i europejskiego. Znana na Kontynencie pod nazwą „Centralki" gościła na swoim ringu czołowych bokserów europejskich od Thila poprzez Carpentiera do Cerdana.

Dziś żywot „Centralki" zbliża się szybkimi krokami do końca. Jej właściciel podpisał już akt sprzedaży „Centralki" przedsiębiorstwu składowemu, które ma zamiar urządzić w hali magazyn mebli.

„Sic transit gloria mundi", ale też taki obrót sprawy nie świadczy zbyt dodatnio o rozwoju boksu francuskiego. „Śmierć Centralki" zbiega się z klęską Cerdana w Brukseli. Czyżby to był tylko zbieg okoliczności, czy zły omen? (B)

„CZARNA BŁYSKAWICA" ZABŁYŚNIE NA OLIMPIADZIE

Przynajmniej miejmy taką nadzieję. A raczej mają ją Anglicy, których lekkoatleci uzyskali na ostatnich mistrzostwach w Zielone Świątki rozmaczliwe wyniki. — „Skauci" Jacka Crumpa szukają więc odpowiednich kandydatów do ekipy brytyjskiej we wszystkich dominiach i koloniach koronnych.

„Szukajcie a znajdziecie", więc rzeczywiście znaleziono aż w Gujanie Brytyjskiej nowy fenomen lekkoatletyczny **Charlesa Thompsona**, który trenując dla własnej przyjemności i bez opieki trenera skoczył przy wiarygodnych świadkach ostatnio 7 m. 96 cm w dal, a więc tylko 28 cm. mniej niż rekord światowy Owensa. — Thompson biega sobie na 100 jardów w czasie 9,8 sek. i 9,8 sek. Zdaniem fachowców pod okiem trenera zdolny jest do jeszcze lepszych wyników.

Szczęśliwy kraj ta Gujana! (B)

DILLARD ZWYCIĘŻA HURTEM

Debiut Thompsona to jeszcze nic w porównaniu z tym co „wyprawia" Murayn Dillard w Stanach Zje[illegible] nym konkurentem Pattona odnosi sukcesy „hurtem"; w jednym dniu wygrał na zawodach w Cleveland pod rząd bieg na 90 m. w 9,8 sek., 200 m. w 21,2 sek. i 110 m. przez płotki w 14,1 sek.

Tym samym Dillard powiększył serię nieprzerwanych zwycięstw do 64. Nie jest to jednak rekord, gdyż biegacz średniodystansowy Rice n[illegible] zwycięstw. Forma Dillarda wskazuje na to, że finały sprintów w Wimbledenie będą „all - [illegible] affair" czyli wewnętrznymi porachunkami czarnych sportowców z USA, Gujany, Trinidadu i Jamajki. (B)

POLKA RATUJE HONOR LEKKOATLETEK USA

Kiepsko natomiast przedstawia się szanse lekkoatletek amerykańskich i koła kierownicze AAU zapatrują się pesymistycznie na możliwość utrzymania złotego medalu w [illegible] przed 12 laty zdobyła Helena Stephens i pierwszego miejsca w sztafecie 4×100 [illegible].

W biegu na sto metrów obecnie Amerykanie nie rozporządzają żadną wybitniejszą siłą i wynik Stephens 11,5 sek., jest to dla lekkoatletek USA nieosiągalny. Na 200 mtr. Audrey Patterson ma słaby czas 25,4, a na 80 m. Teresa Watsen 6,5 sek. Emma Reed skoczyła wzwyż [illegible].

Ciekawe, że najlepszy stosunkowo wynik osiągnęła młoda miotaczka Polka **Franciszka Kaszubska** z Ohio, rzucając kulą 11,69 m. Prasa fachowa amerykańska wyraża się nader pochlebnie o miss Kaszubskiej, przepowiadając jej wielką przyszłość sportową. Ekipa lekkoatletek USA składać się będzie przeważnie z ciewek specjalnego instytutu Tuskegee (P)

„NASI ZAGRANICĄ" SPRAWIAJĄ SIĘ LEPIEJ OD NASZYCH W KRAJU

Nie tylko w USA, ale i znacznie bliżej, bo i we Francji, kraj[illegible] [illegible] ne na tle miejscowych zawod[illegible] Krawczyk, znany bokser polski wagi średniej mimo choroby odniósł wysokie zwycięstwo na punkty nad Vincenzim w Lens.

W turnieju przedolimpijskim bokserów francuskich, który zgrupował najlepszych pięściarzy wysłąpili Polacy Ziółkowski w wadze lekkiej, w półciężkiej Kaszewski z Lille i Znamieński z Bayonne, oraz w ciężkiej Stalica z AS Colombes.

Piękny sukces, [illegible] przemilczany przez prasę u nas odniósł kolarz **Marcelak** [illegible] jąc wyścig wzdłuż kanału La Manche t. zw. „Tour de Manche". — Cezary Marcelak odniósł zwycięstwo zasłużone, prowadząc przez całą trasę 421 km., którą przejechał w 12 godz. 51 min. Prasa francuska [illegible] Tour de France. W [illegible] udział jeszcze i drugi kolarz polski [illegible]

Warto by [illegible] la Polski!

[illegible] nych tak na chybcika [illegible] wspaniałe rezultaty Parkera-Pajkowskiego w Paryżu, sukcesy piłkarzy polskich we Francji, ping pongistów i koszykarzy w Anglii, to ok[illegible] ju. (B)

NA FRONCIE KL. A W CAŁEJ POLSCE

Kraków. Mistrzem piłkarskim klasy A KOZPN została drużyna »Chełmek«. W ostatnim meczu mistrzowska drużyna pokonała »Szczakowiankę« 1:1 (1:1).

Sosnowiec. W tabeli rozgrywek klasy A Zagłębia prowadzi KS »Zagłębie« przed »Sarmacją« różnicą 1 punktu.

Wrocław. Wobec niedopuszczenia przez WG i D Dolnośląskiego OZPN drużyny »Pafawag« do spotkań finałowych o mistrzostwo klasy A, w meczu finałowym spotkały się KS »Lena« (Wałbrzych) z »Burzą«. Zwyciężyła »Burza« (Wrocław) 1:0 [illegible].

W Świdnicy [illegible] »Polonia« przegrała z IKS (Wrocław) 1:3 (0:0).

Mistrzem I grupy jest »Polonia« (Świdnica), II — »Burza« (Wrocław), III — »Lena« (Wałbrzych) i IV — IKS (Wrocław).

Katowice. W czwartkowym meczu finałowym o mistrzostwo śląskiej klasy A »Naprzód« (Janów) pokonał »Baildon« (Katowice) 4:1 (2:0). Zawodom przyglądało się ponad 10 tys. widzów.

Warszawa. Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo warszawskiej klasy A na czele tabeli znajduje się »Syrena« przed »Bzurą« i »Pogonią«.

Kielce. W kieleckiej klasie A prowadzi SKS — [illegible] »Zgoda« — 13 pkt.

Lublin. W tabeli rozgrywek prowadzi »Lublinianka« 15 pkt. przed »Spartą« 10 pkt. »Lublinianka« zwyciężyła »Spartę« 7:2 (6:0) i ma już prawie zapewnione pierwsze miejsce w tabeli.

Bydgoszcz. Leader tabeli ZZK »Pomorzanin« (Toruń) zremisował w Bydgoszczy z miejscową »Polonią« 1:1 (1:1). Na drugim miejscu znajduje się GKS (Grudziądz).

OLSZTYN. Po ostatnich spotkaniach o mistrzostwo olsztyńskiej kl. A (Mazurskiego OZPN) do tytułu mistrzowskiego pretendują jeszcze ciągle 3 drużyny; są nimi: **Sokół Ostuda, ZZK Olsztyn i Gwardia Olsztyn.**

Siedlce. W mistrzostwach klasy A Podlasia tytuł mistrza ma już zapewniony zeszłoroczny kandydat do ligi ZZK Ognisko (Siedlce), 2) Mazovia, 3) ZZK Małkinia.

CO NAM DAŁ PRZEDOLIMPIJSKI TURNIEJ BOKSERÓW W ŁODZI

MŁODZIEŻ CORAZ LEPSZA - KANDYDATÓW DO LONDYNU MAŁO

ŁÓDŹ. Trzecie po wojnie indywidualne mistrzostwa Polski w boksie „popsuły" nas trochę. Spo[illegible] się bowiem, że od momentu ich zakończenia każdy następny turniej będzie stał na coraz to lepszym poziomie i że będziemy mogli coraz to ciekawsze i piękniejsze walki oglądać.

Tym [illegible] turniejem, na którym nasze najlepsze pięści miały już nas oczarować miał być przedolimpijski turniej w Łodzi.

Niestety impreza łódzka nie spełniła swojego zadania.

Po pierwsze dlatego, że wielu z wyznaczonych pięściarzy, na skutek chorób, kontuzji i zajęć zawodowych stawić się nie mogło.

Po drugie dlatego, że po mistrzostwach Polski wielu z bohaterów trzydniowych zmagań udzieliło sobie urlopu, przerywając na pewien okres czasu trening.

A po trzecie, że ta reszta którą w Łodzi oglądaliśmy była tak pod względem poziomu zróżnicowana, że szereg walk nie przypominał w niczym zmagań o kółka olimpijskie.

IMPROWIZACJA URATOWAŁA SYTUACJE

Gdyby nie doszło do kilku w ostatnim dniu zaimprowizowanych pojedynków, to można byłoby załamywać ręce nad formą naszych pięściarzy i doradzać PKOL, aby nie zgłaszał ich do Londynu.

No ale cóż nasi bokserzy nie lubią się wysilać w walkach ze słabszymi od siebie. Biją się o tak, aby wygrać i mieć spokój — Gdy dochodziło do poważnych pojedynków, a było ich niestety niewiele, to przekonaliśmy się, że naszych chłopców jest na coś stać.

Matloch

Odnosi się to [illegible] wszystkim do Antkiewicza i Rademachera. — Antkiewicz, nasza stale jeszcze wielka nadzieja w drugim [illegible] walczył tak [illegible], że widownia wygwizdała go. Rademacher także nie mógł zachwycić w [illegible] z Komudą, czy też Bonikowskim.

W [illegible]m dniu, kiedy to większość pięściarzy była kontuzjowana i zestawienie kilku nawet par sprawiało trudność, postanowiono doprowadzić do walki Rademacher — Antkiewicz. Tak się akurat dobrze składało, że obydwaj mieli jednakową wagę po 61 kg., a więc handicapu z żadnej strony nie było.

Trzeba było widzieć tę walkę i podziwiać na co ich było obydwu stać. Postronny obserwator, przypuśćmy z zagranicy, nie poznałby w nich pięściarzy z dni poprzednich.

Co za wspaniała kondycja, tempo, szybkość, co za wymiana ciosów do ostatniego gongu, a przy tym wszystkim i nieprzeciętne walory techniczne.

Ta walka wlała nam otuchę w serca i przekonała nas, że oprócz Chychły mamy jeszcze kilku pięściarzy, którzy zobaczą Londyn.

CHYCHŁA NASZYM OLIMPIJCZYKIEM NR. 1.

Nasz półśredni Chychła znajduje się obecnie w doskonałej formie i jest naszym najlepszym i najmądrzej walczącym pięściarzem. — Rozwiązał on doskonale pojedynek z trudnym Kwiatkowskim, nie dopuścił do głosu Sznajdera, a w walce z Olejnikiem dał pokaz boksu na naprawdę wysokim poziomie. Chychła, to nasz murowany olimpijczyk.

Tak więc narazie mamy trzech.

A WIĘC KOLCZYŃSKI ZNÓW

Niespodziewanie otworzyła się możliwość wyjazdu dla Kolczyńskiego.

Zagórski

„Kolka" dotrzymał zapowiedzi, że na turnieju w Łodzi pokaże na co go stać. Szkoda, że nie było Nowary, ale wydaje nam się, że i on musiałby uznać wyższość swojego największego rywala. — Kolka miał w Łodzi gaz, prowadził walkę mądrze, taktycznie, jego cios miał odpowiednią siłę. Największym marzeniem Kolczyńskiego było pokonać Zagórskiego. Do pojedynku jednak nie doszło, bo mit o wielkim mistrzu Polski rozwiał Cebulak, a sprawę przypieczętował zupełnie surowy Rudzki. Nie ulega wątpliwości, że Zagórski poniósłby trzecią porażkę przez k. o. z rąk Kolczyńskiego, ale dobrze się stało, że do tego nie doszło, bo z Zagórskiego mogą być jeszcze „ludzie".

Obóz powinien dać Kolczyńskiemu dużo, powinien mu dać paszport do Londynu.

To są cztery olimpijczycy. Dalej wybór jest istotnie trudny.

OLIMPIADA O ROK ZA WCZEŚNIE DLA KASPERCZAKA

Kasperczak wprawdzie zaprezentował się z najlepszej strony, ale Olimpiada wypadła dla niego za wcześnie. Gdyby odbyła się rok później przy głosowaniu na jego kandydaturę podnieślibyśmy obydwie ręce.

OLVINEN PRZEEGZAMINUJE GRZYWOCZA

Nie miał okazji do zademonstrowania swojej prawdziwej formy Grzywocz. Jego przeciwnicy byli nieźli, ale surowi technicznie, a z takimi „Maks" daje sobie dość łatwo radę.

Szkoda, że nie doszło do pojedynku z Bazarnikiem. Zresztą Grzywocz bezsprzecznie jeden z naszych najlepszych pięściarzy będzie miał okazję do złożenia egzaminu w walce z Finem Olvinenem jaką stoczy 13 czerwca w ramach meczu Helsinki — Warszawa. Jeśli ten egzamin wypadnie dobrze, to będziemy mieli jeszcze jednego olimpijczyka.

Gorzej przedstawia się sprawa z Szymurą, który nie będzie miał już okazji do zmierzenia swoich sił z wartościowym przeciwnikiem. Krajowa konkurencja nie wchodzi w rachubę. Miejscowi rywale Szymury nauczyli się już takich sprytnych metod, że Szymura nie może im zrobić „krzywdy" i przetrzymują z nim w stałych clinchach trzy rundy.

CIĘŻCY POZOSTANĄ W DOMU

W ostatniej wadze — to znaczy ciężkiej nie spodziewaliśmy się jakichkolwiek rewelacji, no i nie było ich naturalnie. Z całą pewnością naszego ciężkiego nie będzie oglądała widownia olimpijska.

Jedną z poważnych zdobyczy turnieju łódzkiego była forma wykazana przez naszą młodzież.

Od muszej do ciężkiej posiadamy wartościowy narybek.

PRZEGLĄD MŁODZIEŻY

Grymin

W wadze muszej Kargier, przypominający mocno Bazarnika, jest pięściarzem żywiołowym i prącym naprzód. — Szlif techniczny zrobi z niego boksera pierwszej klasy. Brzózka w wadze koguciej już na [illegible] mistrzostwach Polski winien mieć dużo do powiedzenia i kto wie, czy Grzywocz nie będzie musiał oddać w jego ręce tytułu. **W piórkowej** bardzo podobał się Krawczyk z Łodzi, a **w lekkiej** niezły bokser winien być z Grymina.

Sznajder **w wadze półciężkiej** z walki na walkę robił postępy i następny obóz powinien uczynić z niego pełnowartościowego pięściarza.

Cebulak

Cebulak był największą rewelacją w średniej. Ten pięściarz już dużo umie, posiada cios silniejszy od Zagórskiego, musi się jeszcze nauczyć [illegible] i zasiądzie potem na tronie mistrzowskim. **W półciężkiej** najmłodszym był Urbaniak i po nim można się wiele spodziewać, ale za rok stanowczo mało się on nauczył. Teraz musi robić większe i szybsze postępy.

Stec w wadze ciężkiej, ma wymarzone warunki, musi jednak dostać się w ręce dobrego trenera.

Na zakończenie omówienia turnieju łódzkiego trzebaby wspomnieć jeszcze utartym zwyczajem o sędziach. O ile punktowi wypełnili teraz swoje zadania bez zarzutu, to ringowi stoją jeszcze nadal na granicach nieudolności i prymitywu. Im mamy do zawdzięczenia w głównej mierze tak wielką ilość kontuzji.

Zwrócili zresztą na to uwagę obecni na turnieju przedstawiciele GUKF płk. **Szemberg** i **płk. Czarnik** stwierdzając, że taki sam nacisk jaki kładzie się na wyszkolenie nowych kadr pięściarskich trzeba także położyć i na wyszkolenie sędziów ringowych, bowiem w przeciwnym razie boks może się stać niebezpiecznym sportem.

JERZY ZMARZLIK.

II-gi DZIEŃ

ZAGÓRSKI ZNÓW ZNOKAUTOWANY

ŁÓDŹ. Drugi dzień turnieju olimpijskiego upłynął pod znakiem nokautów. Zawodnicy wykazali przemęczenie i nieprzygotowanie. Do najsensacyjniejszych z tych nokautów należały druga klęska Zagórskiego i ko. [illegible] w walce z Kasperczakiem.

Przebieg walk drugiego dnia przedstawiał się następująco:

Tyczyński

Waga musza Kargier (Łódź) wygrał na punkty z Tyczyńskim (Warszawa). Reprezentant stolicy posiada bardzo silny cios i poluje na ko. Jest on jednak wolny i Kargier zawsze wyprzedza jego akcje. Walka była chaotyczna i lepiej przygotowany łodzianin dzięki ostatniej rundzie zapewnił sobie zwycięstwo.

GUMOWSKI ZNOKAUTOWANY

W drugiej parze Kasperczak (Poznań) wygrał przez ko. w drugim starciu z Gumowskim (Pomorze). Gumowski był w pierwszej rundzie bardziej agresywny ale kontry Kasperczaka skutecznie stopowały jego ataki. W drugim starciu pięściarz poznański osiągnął znaczną przewagę, około 2 minuty trafił [illegible] w [illegible], a prawa poprawiła efekt i Gumowski padł ciężko znokautowany.

W wadze **koguciej** Szymonowicz (Wrocław) stoczył zacięty bój z z Brzózką (Łódź). Walka upłynęła przy stałej wymianie ciosów. Druga runda w której Brzózka złapał kilkakrotnie przeciwnika na półdystans i wyładował całe serie ciosów plus ostrzeżenie udzielone pięściarzowi Wrocławia zadecydowało o wyniku remisowym. Tempo walki trzeba zaznaczyć nie osłabło do ostatniej chwili.

W wadze **piórkowej** Antkiewicz (Wybrzeże) stoczył nieciekawy pojedynek z Krawczykiem (Łódź). Antkiewicz był speszony tym, że przeciwnik walczył z odwrotnej pozycji i nie umiał dobrać się do niego przez trzy rundy.

Antkiewicz

Krawczyk miał respekt przed swoim przeciwnikiem i to zadecydowało że walkę przegrał.

W wadze **lekkiej** Rademacher (Śląsk) walczył z Bonikowskim (Łódź). Filigranowy łodzianin w pierwszej rundzie stawiał zacięty opór trzymając Rademachera na dystans. W drugim starciu Ślązak dobrał się jednak do jego korpusu i [illegible] uzyskując znaczną przewagę. Do trzeciego starcia Bonikowski nie stanął.

W wadze półśredniej Chychla (Wybrzeże) wygrał wysoko na pkt. z Sznajderem (Śląsk). Sznajder nie miał zbyt wiele do powiedzenia w tej walce, ale trzymał się dzielnie, wykorzystywał każdą okazję do odgryzienia się i chociaż Chychla bardzo chciał wygrać walkę przez ko., to jednak mu się to nie udało w czym zasługa dobrej taktyki Sznajdera.

W drugiej walce Olejnik (Łódź) stoczył bardzo ciekawy pojedynek z Kwiatkowskim (Wybrzeże). Ulubioną bronią obydwu pięściarzy jest zwarcie w którym Kwiatkowski w niczym nie ustępował przeciwnikowi. W pierwszym starciu lekką przewagę miał Kwiatkowski. W drugiej rundzie Olejnik odrobił starty, a trzecia runda należała do niego niepodzielnie. Kwiatkowski spuchł i przegrał na pkt.

W wadze **ciężkiej** spodziewano się, że dojdzie znów do sensacji w walce Kolczyński — Cebulak. Kolczyński przeszedł jednak natychmiast do ataku ciosami w korpus, osłabił dobrze broniącego się Cebulaka, przy czym sam coś niecoś zainkasował. W drugiej rundzie przewaga Kolki silniejszego fizycznie wzrosła. W trzeciej rundzie po silnym ciosie na wątrobę Cebulak idzie do 9 na deski. Od tego momentu łapie jednak drugi oddech i goni Kolczyńskiego, który w rezultacie wygrywa na pkt.

ZAGÓRSKI K. O.

Zagórski musiał się znów poznać z deskami na 10 sek. Tym razem znokautował go Rudzki. Walka miała bardzo krótki przebieg. Już w pierwszej minucie doszło do wymiany ciosów. Zagórski bije potężnego swinga, po którym odsłania się. Rudzki podświadomie zadaje sygnalizowany cios z lewej, poprawia sierpem z prawej i Zagórski pada jak ścięty na deski. Wygrywa w pierwszej rundzie przez ko. Rudzki.

W wadze półciężkiej Urbaniak (Śląsk) wygrał t. ko w trzecim starciu z Kosińskim. Przez wszystkie rundy Ślązak miał znaczną przewagę. W pierwszym starciu Kosiński odpoczywał dwa razy do 9 sek. na deskach. W trzeciej rundzie idzie znów do 9 a następnie sędzia przerywa walkę.

W drugiej walce Szymura (Poznań) zmierzył się ze Stockim (Pomorze).

Stocki był tym razem bardzo agresywny, a Szymura ospały. W pierwszej rundzie Stockiemu udało się kilka ataków, druga runda minęła bez ciosów, a mimo to po jednym dyszlu Szymury bokser pomorski wylądował na deskach. W trzecim starciu Stocki był już zrezygnowany, poszedł jeszcze na małe do 8 i 9 sek.

W wadze ciężkiej beznadziejnie słabą walkę stoczyli Grzelak (Warszawa) z Zylisem (Łódź). Wynik remisowy odpowiada przebiegowi walki w której naliczyliśmy w sumie około 15 ciosów.

W drugiej parze Klimecki (Poznań) wygrał z Stecem (Łódź). Klimecki dobrze przygotowany sam inicjował ataki. Stec był lepszy w zwarciach. W trzeciej rundzie wymiana ciosów, których nie wytrzymuje Stec i walkę przegrywa na pkt.

III-ci DZIEŃ

W ostatnim dniu program był bardzo łatany. Wielu pięściarzy wycofało się na skutek poniesionych kontuzji. Mimo to, dzień ten był najciekawszy choćby ze względu na pojedynki Kasperczak — Kamiński, Grzywocz — Brzózka, Rademacher—Antkiewicz, Chychla — Olejnik, Cebulak — Rudzki.

KASPERCZAK WYGRAŁ Z KAMIŃSKIM.

W pierwszej walce zmierzyli się Kasperczak z Kamińskim (Łódź). Kamiński po przebytej chorobie nie czuł się jeszcze dobrze. Kasperczak bardzo szybki obtańcowywał swojego przeciwnika zadając skuteczne ciosy z defensywy. Kamiński przez całe [illegible] nastawiając się stale na kontry. Kasperczak [illegible] bogatych umiejętności walczył dobrze w zwarciu na półdystans i dystans. [illegible] wygrał w pięknym stylu na pkt.

RÓŻYCKI ZWYCIĘŻA KARGIERA.

W drugiej walce wagi muszej Kargier zmęczony dwoma poprzednimi walkami przegrał niespodziewanie z bardzo silnym i twardym Różyckim (Łódź). Różycki walkę tę wygrał dzięki trzeciej rundzie w której zmęczony Kargier nie miał [illegible].

CIĘŻKA PRZEPRAWA GRZYWOCZA

Bardzo ciekawą walkę stoczyli Grzywocz z Brzózką. Łodzianin z miejsca przystąpił do ataku. Udaje mu się kilka razy ulokować silne sierpy na szczęce Grzywocza, który z każdą chwilą opanowuje jednak sytuację i walcząc w defensywie zbiera pkt. W drugiej Grzywocz dostał ostrzeżenie, za trzymanie. W trzecim starciu Brzózka finiszem chciał wywalczyć zwycięstwo, Ślązak kontrował jednak dobrze i walkę wygrał.

W wadze lekkiej walczył Komuda (Warszawa) i Bonikowski (Łódź).

Znajdujący się w doskonałej formie kondycyjnej Komuda przez trzy rundy gonił przeciwnika, z doskonale [illegible] na ringu, ale ponieważ w zapale nie [illegible] więc dostał ostrzeżenie, tym niemniej jednak walkę wygrał wysoko na pkt.

CLOU TURNIEJU ŁÓDZKIEGO

W wadze mieszanej zmierzyli się Rademacher z Antkiewiczem. Był to prawdziwy gwóźdź turnieju. Spodziewano się łatwego zwycięstwa Rademachera. Tymczasem Antkiewicz ruszył jak huragan poszedł na wymianę ciosów, w której był szybszy, gonił przeciwnika po ringu, zbierał punkty, walczył w imponującym stylu. W drugim starciu Rademacher opanował sytuację przeszedł do ulubionego półdystansu, nie był teraz Antkiewiczowi dłużny ani jednego ciosu. Wprost przeciwnie on ich więcej zadawał. Walka cały czas zacięta prowadzona była w morderczym tempie.

W trzeciej rundzie nadal wymiana ciosów. Antkiewicz bije [illegible], Rademacher sierpy. Walka idealnie wyrównana, taki też werdykt.

DRUGI REMIS

W wadze półśredniej Kwiatkowski natrafił na niespodziewany opór Sznajdera. Przez dwie rundy nieznaczna przewaga Kwiatkowskiego. Sznajder zniwelował ją w trzecim starciu zbierając punkty na wyczerpanym przeciwniku. Wynik remisowy.

CHYCHLA WYGRAŁ ZASŁUŻENIE.

W drugiej walce wagi średniej zmierzył się Chychla z Olejnikiem. Chychla narzuca dystans, który nie odpowiada Olejnikowi. Nie może on jednak przejść przez proste Chychly, który ładnie trafia z dystansu.

W drugiej rundzie ta sama historia [illegible] korzystnie dla Chychly, który w tej rundzie zadał szereg pięknych prostych.

W trzeciej rundzie [illegible] Olejnik [illegible] przejść do półdystansu i zwarć, w których teraz przeważa. Chychla dostaje w dodatku napomnienie. Do końca rundy walczy jednak bardzo dobrze i ładnym finiszem kończy walkę. Wygrywa na pkt. Chychla.

CEBULAK LEPSZY OD RUDZKIEGO

Cebulak z Rudzkim w wadze średniej stoczyli nieciekawą walkę. Obydwaj polowali na ciosy, które im nie wychodziły. Rudzki bardzo surowy walczył nieczysto, dostał 3 napomnienia i został w ostatniej rundzie zdyskwalifikowany.

W wadze półciężkiej: Urbaniak (Śląsk) wygrał ze Stockim (Pomorze). **Ta walka była także bardzo nieciekawa.** Obydwaj mieli wielki respekt przed siłą swoich pięści. W drugiej rundzie Stocki znalazł się do 8 na deskach, ale Urbaniak nie potrafił jednak wykorzystać dogodnej sytuacji i do końca walki nie zdobył się już na groźniejszy atak.

KLIMECKI REMISUJE.

W ostatniej walce turnieju walczyli Klimecki (Poznań) z Zylisem (Łódź). Klimecki w pierwszej rundzie był szybszy od swojego przeciwnika dzięki czemu często dochodził go z ciosami. Drugie starcie należało do Zylisa, a w trzecim walka była wyrównana. Wynik remisowy.

Walczą Szymonowicz i Grzywocz

Kolczyński i Cebulak w walce

Ciężki nokaut Zagórskiego w walce z Rudzkim

Ciężki nokaut Gumowskiego w walce z Kasperczakiem

● Największa wrzawa wybuchła po ogłoszeniu wyniku walki Chychła — Olejnik. Takiej burzy protestów, [illegible] zupełnie niesłusznych nie słyszeliśmy jeszcze nigdy. Na ring posypały się niestety kamienie, a jeden z najpopularniejszych sędziów bokserskich w Polsce doznał bolesnej kontuzji.

Jak [illegible] były te protesty niech świadczy fakt, że werdykt był jednogłośny. Dwaj sędziowie dali Chychle wygraną 5 punktami, a jeden 4.

● Największą niespodzianką były dwie porażki Zagórskiego przez ko. W pierwszym dniu nokaut nie był jednak tak ciężki jak w drugim, kiedy to mistrza Polski położył na deski Rudzki.

Zagórskiego musiano w stanie zupełnie nieprzytomnym znieść z ringu. Po doprowadzeniu go do jakiej takiej przytomności zaczął on się wyrywać sekundantom chcąc kontynuować nadal walkę.

● Najpiękniejsze spotkanie turnieju stoczyli Rademacher z Antkiewiczem. Był to [illegible] pojedynek obydwu pięściarzy. Dwa razy dotychczas wygrał Antkiewicz, a ostatnia walka zakończyła się remisem.

● Komuda po przegranej na pkt. walce z Rademacherem [illegible]

● Najwięcej pecha miał Matloch [illegible] w walce z Antkiewiczem. [illegible]

● Turniej łódzki oglądało [illegible] widzów. W pierwszym dniu [illegible], w drugim ponad [illegible] i w trzecim ponad [illegible].

WYNIKI TURNIEJU ŁODZKIEGO

WAGA MUSZA:

Tyczyński (W-wa) zwyciężył Gumowskiego;

Kasperczak (Poznań) zwyciężył Kargiera (Łódź);

Kargier (Łódź) wypunktował Tyczyńskiego;

Kasperczak (Pozn) wygrał z Gumowskim przez k. o. w II r.

Kasperczak (Poznań) zwyciężył Kamińskiego (Łódź).

Różycki (Łódź) pokonał Kargiera (Łódź).

WAGA KOGUCIA:

Grzywocz (Śląsk) zwyciężył Symonowicza (Wr);

Brzozka (Łódź) pokonał Czarneckiego (Łódź);

Symonowicz (Wr) zremisował z Brzózką (Ł).

Grzywocz (Śląsk) wygrał z Brózką (Łódź).

WAGA PIÓRKOWA:

Matloch (Śląsk) wygrał z Kruzą (Pom);

Antkiewicz (Wybrzeże) pokonał Grymina (Łódź);

Antkiewicz (W) zwyciężył Krawczyka (Łódź).

WAGA LEKKA:

Skierka (Wybrzeże) wypunktował Bonikowskiego (Łódź);

Rademacher (Śląsk) pokonał Komudę (W-wa);

Rademacher (Śląsk) wygrał przez t. k. o. w II-giej r. z Bonikowskim.

Rademacher (Śląsk) zremisował z Antkiewiczem (Wybrzeże).

WAGA PÓŁŚREDNIA:

Chychla (Gdańsk) zwyciężył Kwiatkowskiego (Gdańsk);

Olejnik (Łódź) pokonał Sznajdra (Śląsk);

Chychla, (G) wypunktował Sznajdra (Śląsk);

Olejnik (Ł) pokonał Kwiatkowskiego (G).

Chychla (G) zwyciężył Olejnika (Łódź).

WAGA ŚREDNIA:

Kolczyński znokautował w II-giej rundzie Rudzkiego (Gdańsk);

Cebulak (Pom) wygrał przez tko. w II-giej r. z Zagórskim (W-wa);

Rudzki (G) znokautował w I r. Zagórskiego (W-wa).

Kolczyński (W-wa wygrał z Cebulakiem (Pom).

Cebulak (P) wygrał na skutek dyskwalifikacji Rudzkiego (W) w trzeciej rundzie.

WAGA PÓŁCIĘŻKA:

Szymura (Poznań) wypunktował Urbaniaka (Śląsk);

Stocki (Pomorze) przegrał przez dyskwalifikacje z Kosińskim (Łódz);

Urbaniak (Śl) wygrał przez tk. o. w III-giej r. z Kosińskim (Ł);

Szymura (Pozn) wypunktował Stockiego (Pom),

Stocki (P) przegrał z Urbaniakiem (Śl).

WAGA CIĘŻKA:

Zylis (Łódź) zremisował ze Stecem (Łódź);

Klimecki (Poznań) pokonał Grzelaka (Warszawa);

Zylis (Ł) zremisował z Grzelakiem (W);

Klimecki (P) wypunktował Steca (Łódź).

Klimecki (Poznań) zremisował z Zylisem (Łódź).

● Po zakończeniu turnieju odbył się uroczysty bankiet, na którym zawodnikom, którzy zdobyli pierwsze i drugie miejsca wręczono pozłacane żetony. Oprócz tego każdy z nich otrzymał nagrody praktyczne. Niestety i tym razem było najwięcej „tradycyjnych" papierośnic.

● Na bankiecie została także ogłoszona oficjalna klasyfikacja w poszczególnych wagach. Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

Waga musza: 1) Kasperczak, 2) Kargier, waga kogucia: 1) Grzywocz, 2) Brzózka, waga piórkowa: 1) Antkiewicz, 2) Matloch, waga lekka: 1) Rademacher, 2) Komuda, waga półśrednia: 1) Chychla, 2) Olejnik, waga średnia: 1) Kolczyński, 2) Cebulak, waga półciężka: 1) Szymura, 2) Urbaniak, waga ciężka: 1) Klimecki, 2) Zylis.

O CZYM MÓWI TABELA
Klasy Państwowej
PO 8-mej NIEDZIELI MISTRZOSTW

RUCH NA RAZIE NIEZAGROŻONY
NA POZYCJI LEADERA
CZWARTEK DUŻO WYJAŚNI

KATOWICE. Rekord strzelonych i utraconych w jednym meczu bramek padł ub. niedzieli. Rekordzistami byli zwycięzca Ruch i pokonany Widzew. Wydaje się, że rekord Ruchu nie prędko będzie pobity w tegorocznych rozgrywkach.

Po serii niedziel, które upłynęły pod znakiem nieustannych niespodzianek, ta ostatnia była raczej spokojna jeśli chodzi o wyniki. Może nie spodziewano się zwycięstwa Wisły nad ŁKS, ale ponieważ sukces taki leżał zawsze w możliwościach drużyny krakowskiej więc i ten wynik jest do przyjęcia.

Uważać można także, za niespodziankę pewnego rodzaju, zwycięstwo Polonii Bytom nad Wartą. Jeśli nie jednak przyjmie, że mistrz Polski jest całkowicie bez formy i na swoim boisku nie potrafi jakoś dorobić się punktów, więc i w tym wypadku sukces Polonii musimy uznać jak objaw normalny.

Nasze drużyny ligowe wykazują nadal nieskrystalizowaną formę. Nigdy nie można napewno przewidzieć żadnego wyniku i może właśnie dlatego rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy są tak ciekawe.

Supremację narazie osiągnął Ruch, który dzięki wspaniałemu zwycięstwu nad Widzewem ma imponujący stosunek bramek. Widzew niestety na boisku w Hajdukach zaprezentował się jako zespół bardzo słaby, który musi jeszcze nabrać dużo doświadczenia i dużo się nauczyć aby móc pokusić się o ew. zwycięstwa. Mecz hajducki to była taka prawdziwa gra do jednej bramki. Gdyby nie pech strzałowy napastników Ruchu to wynik mógł jeszcze wiele wyższy.

Na rewelację wielkiej miary wyrasta drużyna Rymera. Po sensacyjnym zwycięstwie nad Wisłą tym razem, odebrała ona punkty Legii która miała wielkie ambicję zdystansować w tabeli hajducki Ruch. Rymer grający prawdziwie po Śląsku, potrafił pobuć szyki lepszej od siebie technicznie drużynie i wygrał aczkolwiek z trudem to jednej całkowicie zasłużenie.

AKS tradycyjnie już przegrał z Cracovią, i to w dość wysokim stosunku. Szkoda, że mecz nie odbył się bez niesmacznych wybryków z obydwu stron i że gra była ponad dozwolone granice ostra. Drużyna chorzowska przeżywa widoczny kryzys i musi chyba narazie zrezygnować z ambicji odgrywania dominującej roli w rozgrywkach. Cracovia zespół chimeryczny, zagrała tym razem dobrze, ale nie wiadomo co będzie w następnym meczu.

Wisła Kraków, na którą oglądano już czekwie, otrząsnęła się z przygnębienia spowodowanego porażkę z Rymerem i na dowód, że ani myśli oddawać ostatniej roli w tabeli „nakropiła" ŁKS-owi, który był faworytem na jego własnym boisku.

Trzeci zespół krakowski Garbarnia podzieliła się niespodziewanie punktami z ZZK wykazując, że i za nią w żadnym wypadku nie można liczyć jak na pewniaka.

Polonia warszawska dotrzymuje kroku czołowym klubom i zdecydowanie wydostała się z grupy outsiderów. Tym razem pokonała ona Tarnovię, której coraz gorzej zaczyna powodzić się w lidze.

Warta jeszcze raz sprawiła przykry zawód swoim zwolennikom i znów przegrała na własnym boisku tym razem z Polonią Bytom, która wysunęła się na pozycję wiceleadera. Drużyna poznańska przechodzi naprawdę ciężki kryzys, który nie wiadomo dokąd ją może zaprowadzić jeśli nie znajdą w najbliższej przyszłości jakieś radykalne zmiany.

Po ósmej niedzieli rozgrywek ligowych tabela mówią że...

Najwyższe zwycięstwo odniósł Ruch nad Widzewem 13:1, a najniższe Rymer nad Legią 3:2.

Ogółem strzelono w 7 spotkaniach 37 bramek, z czego na gospodarzy przypadło 26, a na gości 11. W jednym więc meczu padły 5.28 bramki. Gospodarze strzelali po 3,7, a goście po 1,5 bramek.

„Do przerwy strzelono 18 bramek z czego gospodarze 12, a goście 4. Gospodarze wygrali 4 mecze, goście 2 a jeden zakończył się wynikiem remisowym.

Do przerwy trzy spotkania miały wynik remisowy: Polonia W. — Tarnovia 0:0, Rymer — Legia 2:2, Warta Polonia Byt. 1:1.

Ogółem rozegrano dotychczas 56 spotkań o mistrzostwo ekstraklasy, strzelając 228 bramek. Daje to 4 bramek na jeden mecz.

Najlepszym stosunkiem bramkowym pochwalić się może Ruch 33:10 a najgorszy ma dotychczas Widzew 10:32. Najmniej bramek strzeliła Tarnovia bo tylko 8.

Po ósmej niedzieli bilans poszczególnych okręgów reprezentowanych w lidze przedstawia się następująco:

Śląsk 37 pkt., stos. bramek 81:35. Kraków 32 pkt., stos. bramek 58:44. Warszawa 19 pkt., stos. bramek 36:30. Łódź 7 pkt., stos. bramek 24:54. Poznań 10 pkt. stos. bramek 22:32.

SZOMBIERKI MISTRZEM OPOLSKIEJ KL. A?

Szombierki — Piast Gliwice 5:1 (1:1)

BYTOM (z. o.) Pierwsze finałowe spotkanie, pomiędzy mistrzami dwu grup opolskiej kl. A, Szombierkami i gliwickim Piastem zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem górników bytomskich 5:1 (1:1).

Szombierki zagrały koncertowo, przewyższając swego przeciwnika ambicją i kondycją. Najlepszymi w drużynie zwycięzców byli: Czernik, Krasówka, Czepionka i Buks. W jedenastce Piasta na wyróżnienia zasługują jedynie Kubiak w obronie i Gruner w ataku.

Przez cały czas gry przewaga Szombierek dla których bramki zdobyli Kalua 2, oraz Krasówka, Czepionka i Jaskuła po 1.

Strzelcem honorowej bramki dla Piasta był Gruner.

Sędziował b. dobrze p. Nowak. Widzów pomimo deszczu około 5 tysięcy.

ZAGŁĘBIOWSKA KLASA A

SOSNOWIEC. W ub. niedzielę w zagłębiowskiej klasie A padły następujące wyniki:

SARMACJA — RKS BĘDZIN 4:0 (2:0)

SOSNOWIEC. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Sarmacji, dla której bramki zdobyli: Lubas i Kantorski po [illegible]

RKU SOSNOWIEC — ZKSM ZAGŁĘBIE DĄBROWA GÓRNICZA 0:2 (1:0)

DĄBROWA GÓRN. — Zasłużone zwycięstwo Zagłębia, dla którego bramki zdobyli Banasik i Nustowski.

RCKS CZELADŹ — ZAGŁĘBIANKA BĘDZIN 2:3 (1:2)

CZELADŹ. Bramki dla Czeladzi zdobył Kwapisz, a dla Zagłębianki Chachorek i Śliwiński po jednej.

CZARNI SOSNOWIEC — PŁOMIEŃ MILOWICE 3:2 (1:1)

SOSNOWIEC. Nikłe niemniej zasłużone zwycięstwo sympatycznej jedenastki Czarnych. Bramki zdobyli: Uznański 1, Macuga 2 dla Czarnych, a Olszewski i Głowacki dla Płomienia.

ZEW NIEMCE — CYKLON ROGOŹNIK [illegible] (1:1)

Po meczach niedzielnych tabela klasy A Zagłębiowskiego OZPN przedstawia się następująco.

1) Zagłębie	17	24	56:20
2) Sarmacja	17	24	47:27
3) Zagłębianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) RCKS Czeladź	17	18	50:37
5) RKU	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Czarni	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Będzin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Płomień	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) Cyklon	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) Zew Niemce	[illegible]	[illegible]	[illegible]

IKS WROCŁAW NAJPOWAŻNIEJSZYM KANDYDATEM NA MISTRZA KL. A DOLNEGO ŚLĄSKA

POLONIA ŚWIDNICA — BURZA WROCŁAW 4:2 (0:1)

WROCŁAW (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo kl. A Dolnego Śląska, Polonia wygrała zasłużenie z Burzą na jej boisku 4:2 (0:1). Bramki dla Polonii zdobyli: Cichy 2, Mazura i Kożubek po 1, a dla Burzy: Sierzega i Zwoliński po jednej.

IKS — LEN WAŁBRZYCH 7:1 (4:1)

WROCŁAW. (tel. wł.) Wysokie w pełni zasłużone zwycięstwo IKS, który po czwartkowym zwycięstwie nad Polonią uważany jest za największego kandydata na mistrza Dolnego Śląska. Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Binkowski 1, Zabicki 2, Borek 3 i Kowalik 1. Dla Lnu honorowy punkt [illegible] ze strzału samobójczego.

[illegible] niedzielnych tabela [illegible] o mistrzostwo Dolnego Śląska przedstawia się następująco:

IKS Wrocław	[illegible]	4	[illegible]
Polonia Świdnica	[illegible]	2	[illegible]
Burza Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Len Wałbrzych	2	[illegible]	[illegible]

TELEGRAMY

Austria — Turcja 1:0 (1:0)

STAMBUŁ. W Stambule odbyło się spotkanie piłkarskie między reprezentacją Austrii i Turcji. Turcy okazali się niespodziewanie dobrymi piłkarzami i stawiali Austriakom zacięty opór. Goście zdobyli bramkę ze strzału Stojaspala i na tym ich sukcesy skończyły się. Po przerwie Turcy atakowali zaciekle, ale trio obronne Austrii zagrało do skonale i wszystkie ataki zostały odparowane.

O MISTRZOSTWO LIGI WĘGIERSKIEJ

BUDAPESZT. Ub. niedzieli odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo ligi węgierskiej. Wyniki przedstawiają się następująco:

Ujpest — Csepel 1:1, Haladas — Vasas 3:1, Szeged — MTK 0:1, PTE — Kispest 0:4, SLAC — SBTC 1:1, Debrecen — EMTK 2:1, Ferencvaros — Szolnok 5:1.

Po niedzielnych rozgrywkach w tabeli prowadzi nadal Ferencvaros przed Csepel.

OLIMPIQUE MARSYLIA MISTRZEM FRANCJI

PARYŻ. U b. niedzieli odbyło się ostatnie spotkanie o mistrzostwo ligi francuskiej. Olimpique Marsylia nierozstrzygnął meczu z Sochoux 2:2 i zdobył zdecydowanie tytuł mistrza Francji na rok 1948.

Szwajcaria — Austria 12:10 (7:3)

Wiedeń. Rozegrany w Linzu eliminacyjny mecz międzypaństwowy szczypiorniaka o mistrzostwo świata pomiędzy Austrią a Szwajcarią zakończył się zwycięstwem Szwajcarii 12:10 (7:3).

CSR — Węgry 31:21 w meczu kolarskim na torze

Budapeszt. Rozegrany w Budapeszcie międzypaństwowy mecz kolarski CSR — Węgry na torze zakończył się zwycięstwem Czechów 31:21.

Wyścig sprinterów wygrał Czech Machanek w czasie 12,4 s. przed swym rodakiem Cihlarem 3) Nagy, 4) Czikos.

Wyścig na 25 km wygrał Węgier Elcs przed Stepankiem i Capklem (CSR).

Wydaje: RSW »Prasa«. Redaguje Komitet redakcyjny. Adres: Katowice, ul. Sobieskiego 11 pokój 25 i 27 - tel. 334 03 i 334 04. R 16510

PRAGA — WARSZAWA 1:1 W TENISIE
PO PIERWSZYM DNIU MECZU

Warszawa. Na korcie centralnym WKS „Legia" rozpoczął się w niedzielę mecz tenisowy Praga — Warszawa.

W pierwszym dniu spotkania rozegrano dwa single i grę podwójną, która jednak została przerwana na skutek padającego deszczu.

Spotkania w grze pojedynczej nie były zbyt ciekawe ze względu na nierówny układ sił. Olejniszyn miał za przeciwnika silniejszego od siebie Czecha Dostala, któremu uległ 2:6, 6:1, 6:2, 6:2. Dysponujący silnym serwem Dostal oddał Polakowi tylko pierwszego seta, wygrywając łatwo pozostałe.

Skonecki wygrał z Beckiem 6:1, 4:6, 6:4, 6:2. Mistrz Polski Skonecki wypadł na tle mistrza juniorów Czechosłowacji dość słabo. Po wygraniu pierwszego seta, zlekceważył on przeciwnika. Czech prowadził w drugim secie 4:0 i wygrał go 6:4. W trzecim secie Beck prowadził 3:0 i dopiero wtedy Skonecki skupił się, grał uważnie, doprowadził do stanu 3:3 i wygrał seta 6:4. W trzecim secie Czech osłabł i przegrał zdecydowanie 2:6.

W grze podwójnej Becka i Dostal z Pragi spotkali się ze Skoneckim i Bełdowskim.

Pierwszego seta wygrali zdecydowanie Czesi 6:3, w drugim secie mecz przerwano z powodu deszczu przy stanie 3:2 dla pary warszawskiej.

Zakończenie meczu nastąpi w poniedziałek dnia 31 bm. przy czym odbędą się następujące gry i dokończenie gry podwójnej oraz dwa single Skonecki — Dostal i Becka — Olejniszyn.

WRZESIŃSKI WYGRYWA
WYŚCIG »JUBILEUSZOWY« ŁKS-u

Łódź (tel. wł.) W ramach tygodnia jubilauszowego Łódzkiego Klubu Sportowego odbył się, jak corocznie, szosowy wyścig kolarski o nagrodę przechodnią ŁKS. Dystans 143 km. biegu prowadził z Łodzi przez Piotrków do Tomaszowa i z powrotem do Łodzi.

W tym roku wyścig cieszył się wyjątkową frekwencją zawodników, których startowało 56. Z czołowych kolarzy warszawskich przyjechali: Rzeźnicki, Wrzesiński, Grynkiewicz, Bukowski i Wójcik. Ze Śląska Wygręda, Nowoczek, z Krakowa Wandor oraz z Łodzi najlepsi szosowcy z Czyżem, Pietraszewskim i Grzelakiem na czele.

Tuż po starcie Łazarczyk (Częstochowa) złamał kierownicę, a Kolski (Gwardia) miał defekt koła. Zwarta grupa kolarzy z Pietraszewskim na czele, przejeżdża przez Piotrków, gdzie złamał koło Forysiński (ŁKS) zaś Grzelak (Partyzant) miał defekt łańcucha. Po minięciu Piotrkowa od czołówki odbiła się na około półtora km dwóch zawodników: Motyka (Kraków) i Krołikowski (Warszawa), oni też pierwsi minęli Tomaszów. W powrotnej drodze czołówka złożona z Wrzesińskiego, Rzeźnickiego, Grynkiewicza, Nowoczka, Wygiędy, Czyża, Grzelaka i Wocieszka dochodzi dwóch uciekinierów. Pietraszewski przed Wolobrzem ma defekt.

W czołówce złożonej z 11 kolarzy, prowadzą na zmianę Wrzesiński, Czyż, Rzeźniczek, Wygięda, Grzelak i Wojcieszek. W Serocku z grupy tej odpadają nie wytrzymując tempa Grynkiewicz (ZZK Warszawa) i Przybysz (Gwardia) a na metę wpada równocześnie 11-tu kolarzy.

Pierwszy jest Wrzesiński (ZZK Warszawa) w czasie 3:49:06 godz. przed Rzeźnickim (W-wa), Czyżem (ŁKS), Wygiędą (Ruch), Grzelakiem (Partyzant Łódź), Leskiewiczem (Odzież Łódź), Nowoczkiem (Ruch) i Motyką (Kraków).

Pietraszewski przybył do mety dopiero w drugiej dziesiątce.

Organizacja zawodów sprawna.

LIGA POD ZNAKIEM DERBÓW
NIECODZIENNE PRZEŻYCIA *I EMOCJE*
CZEKAJĄ ENTUZJASTÓW *PIŁKARSTWA*
W NADCHODZĄCY CZWARTEK

Katowice. Bogaty sezon piłkarski, duża ilość drużyn w lidze obawa przed niezakończeniem rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy zmusiły PZPN do zarządzenia rozgrywek także w ciągu tygodnia.

I tak w nadchodzący czwartek będziemy mieli taki dzień ligowy. Będzie to dzień „niecodzienny" ponieważ dojdzie w nim do samych sensacyjnych spotkań w których zmierzą się z sobą drużyny pochodzące z tych samych miast ew. okr. Będzie to więc „dzień derbów" w całej Polsce. Kraków, Śląsk, Warszawa, Poznań i Łódź będą ich świadkami.

Derby. Z tym określeniem wiążą się całe historie. Derby należą bodaj do najciekawszych spotkań każdego kalendarzyka ligowego, są otoczone jakimś dziwnym czarem i ściągają zawsze na boiska rekordowe tłumy widzów.

Będzie tak i w rb. u nas w Polsce.

Na Śląsku zmierzą się także od wieczni rywale **Ruch i AKS.** Na mecz ten oczekiwano od pierwszej niemal chwili rozgrywek. AKS odgrażał się Ruchowi, a Ruch AKS-owi. Obydwie drużyny wykazywały doskonałą formę i szanse były równe. W ciągu jednak ostatnich tygodni sytuacja się nieco zmieniła, AKS poważnie obniżył swoje loty, a Ruch gra coraz lepiej. Ruch jest też faworytem. Zwycięstwo nad lokalnym rywalem umocniłoby go na czele tabeli i przekonało, że były mistrz Polski jest jednak najlepszą drużyną piłkarską na Śląsku.

Bez tradycji są derby łódzkie ŁKS — Widzew. Ale dlatego, że są bez tradycji stają się bardziej ciekawe. Obydwa kluby łódzkie zamykają tabelę, obydwa są w ciężkiej sytuacji. ŁKS jest zespołem bardziej skoordynowanym i raczej należałoby postawić na jubilata, Widzew po porażce „rekordowej" z Ruchem zechce się najprawdopodobniej jednak zrehabilitować na własnym terenie. Przewidujemy zaciętą walkę.

Trzecie derby odbędą się w Poznaniu. Warta — KKS. Dotychczas w tego rodzaju spotkaniach szczęście częściej uśmiechało się do kolejarzy. Również i teraz są oni w lepszym położeniu. Warta przechodzi kryzys nie potrafi z siebie wykrzesać tej energii, która zaprowadziła ją na tron mistrzowski w roku ub. ZZK gra dość poprawnie, jedynie bez szczęścia, ma go jednak chyba więcej niż Warta.

Ostatnie wreszcie derby odbędą się w stolicy. Dwie stare rywalki Polonia i Legia. Legia, obecnie faworyt stolicy, do ub. niedzieli była jeszcze bardzo groźnym przeciwnikiem dla leadera tabeli. Polonia przez szereg tygodni dreptała na jej końcu.

Obecnie „czarne koszule" złapały oddech i pną się pracowicie ku górze. Stawka w tym meczu będzie znaczna. Jeśli wygra Legia, to nie straci kontaktu z czołówką, a w wypadku korzystnym dla siebie może znaleźć się na 3 miejscu. Dwa punkty zdobyte przez Polonię stanowić będą dla niej cenne trofeum i na długo pozbawią ją kłopotu o przyszłość. Aczkolwiek Legia gra nieco lepiej, to jednak skłonniśmy przyznać obydwu drużynom równe szanse.

W dwóch pozostałych meczach, które już nie należą do rzędu derbów zmierzą się Polonia Bytom z Rymerem, oraz Cracovia z Tarnovią.

„Rymerowi będzie bardzo trudno kontynuować swoje pasmo sukcesów. Polonia nabrała rozpędu i nie łatwo da sobie odebrać punkty na własnym boisku.

Cracovia teoretycznie ma wszelkie dane ku temu, aby wywieźć z Tarnowa 2 pkt., aczkolwiek boisko w Tarnowie jest bardzo nie gościnne i niewiele drużyn wywiozło stamtąd punkty, to jednak Cracovia, która już w sposób wyraźny skonsolidowała swoją drużynę i atak nie jest więcej jej „piętą achillesową" powinien strzelić ilość bramek zapewniającą zwycięstwo.

Tyły biało-czerwonych napewno nie łatwo dadzą się sforsować słabiutkiemu atakowi gospodarzy.

W Krakowie odbędą się drugie skolei, małe derby, w których przeciwnikiem Wisły będzie Garbarnia. Drużyna ludwinowska sprawiła już niespodziankę Cracovii wygrywając z nią mimo, że ta ostatnia była faworytem. Tym razem może zdarzyć się taka sama historia. Obydwie drużyny wykazują bardzo nierówną formę. Jeśli jednak zwycięstwo Wisły nad ŁKS-em w Łodzi można uważać, za renesans wiślaków, o tyle remis Garbarni z ZZK świadczy, że nie znajduje się ona w nadzwyczajnej formie. Tym razem wydaje nam się, że do niespodzianki jednak nie dojdzie i raczej wygra Wisła.

Tak więc nadchodzący czwartek będzie jednym z najciekawszych dni tegorocznych rozgrywek ligowych i przyniesie kibicom niecodzienne przeżycia i emocje.

Ostatnie mecze w śląskiej A klasie

KATOWICE. Na terenie Śląska rozegrano wczoraj trzy końcowe spotkania o mistrzostwo Śląska w klasie „A".

RUCH — SLAVIA RUDA 5:2 (0:1)

RADZIONKÓW. Gra była niezwykle zacięta. Do przerwy mimo wyrównanej gry Slavia zdobyła prowadzenie. Po zmianie pól Ruch opanował zupełnie boisko i nie dopuścił już Slavię do głosu. W tej części meczu na skutek nieszczęśliwego zderzenia doznał złamania nogi prawy pomocnik Slavii, którego odwieziono do szpitala.

KOSZARAWA — LIGOCIANKA 3:1 (0:0)

ŻYWIEC. Mecz przedstawiał typową walkę o punkty. Koszarawa była zespołem nieco lepszym, to też wygrała zasłużenie, chociaż swe bramki zdobyła z rzutów karnych przez Talika.

GWARDIA — BBTS BIELSKO 2:0 (2:0)

KATOWICE. Spotkanie między outsiderami I grupy klasy A zakończyło się zwycięstwem milicjantów.

Kostuchna — AKS Mikołów 5:1 (3:0)
Kop. Kleofas — Ruch Krasowy 7:0 (2:0)
KKS Mysłowice — Wisła Brzezie [illegible]
Piast Pawłów — Kop. Eminencja [illegible]
Syntetyka Oświęcim — Azotniak Chrzanów 1:0 (0:0).

WARTA — OSTROVIA 6:1 (4:0)

Poznań. Mecz o mistrzostwo ligi szczypiorniaka rozegrany w Ostrowiu wielkopolskim między poznańską „Wartą" i miejscową „Ostrovią" zakończył się zwycięstwem „Warty" w stosunku 6:1 (4:0).

„Warta" miała przez cały czas meczu przewagę i zdobyła bramki przez Hera — 3, Ruszkiewicza, Golimowskiego i Dylewicza — po 1-ej. Honorowy punkt dla „Ostrovii" uzyskał Nowak.

★ 6 czerwca pływacy Piasta gliwickiego, zainaugurują tegoroczny sezon letni, meczem z AZS Wrocław na stadionie pływackim w Gliwicach.

★ Na terenie Opolskiego OZPN czynnych jest obecnie 137 sędziów piłkarskich w tym 1 klasy państwowej, 5 — międzyokręgowych, 52 rzeczywistych i 79 kandydatów.

KLASA PAŃSTWOWA	NIEDZIELA 30 V 1948
ILOŚĆ SPOTKAŃ	7
ILOŚĆ ZDOBYTYCH BRAMEK / ZWYCIĘSCY:POKONANI	37 / 31:6
NAJLEPSI STRZELCY 1 / 2 / 3	Przecherka 4 / Alszer 3 / Cieślik 3
NAJLEPSI BRAMKARZE 1 / 2 / 3	Jakubiak / Rychlicki / Hymczak
NAJLEPSI SĘDZIOWIE 1 / 2 / 3	Nalepa
NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA	Polonia B-Warta 3:1
LEADER	Ruch
OUTSIDER	Widzew
ILOŚĆ WIDZÓW	50.000
NAJLEPSZA JEDYNASTKA NIEDZIELI WG. NASZYCH SPRAWOZDAWCÓW	Hymczak, Gendłek, Franko, Waśko, Parpan, Lelonek, Przecherka, Cieślik, Szewczyk, Górski, Wiśniewski
WYNIKI	Ruch — Widzew 13:1 Polonia B — Warta 3:1 ŁKS — Wisła 0:3 ZZK — Garbarnia 1:1 AKS — Cracovia 1:5 Rymer — Legia 3:2 Polonia W—Tarnovia 3:0

SKS WARSZAWA MISTRZEM POLSKI W SZCZYPIORNIAKU PAŃ

Częstochowa (tel. wł.) W Częstochowskiej klasy A Skra pokonała finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku pań. Ze zgłoszonych drużyn nie stawiła się do zawodów drużyna Zrywu łódzkiego, natomiast w rozgrywkach brało udział reprezentacja Częstochowy jako drużyna trzecia.

Tytuł mistrza Polski zdobył za służenie zespół **SKS Warszawy,** który bezwzględnie był najlepszą drużyną rozgrywek.

W pierwszym dniu finałów SKS pokonała reprezentację Częstochowy 10:1 (6:1), zdobywając bramki przez Pachlową 8, Tkaczyk i Sochę po jednej. Bramki dla Częstochowy zdobyła Kukulska. Następnego dnia **Cracovia pokonała reprezentację Częstochowy w stosunku 4:1 (2:1).** Bramki dla Cracovii zdobyły: Dunek, Trębacz i Hartwih. W decydującym meczu SKS Warszawa — Cracovia zwyciężyła SKS Warszawa 2-0 (1:0). Bramki dla SKS zdobyły Socha i Tkaczyk.

Tabela mistrzostw po finale przedstawia się następująco:
1) SKS Warszawa 3 gry, 6 pkt. stosunek bramek 17:1
2) Cracovia 3 gry, 4 pkt. stosunek bramek [illegible]
3) Częstochowa 3 gry, 2 pkt., stos. bram. 7:14
4) Zryw Łódź 3 gry, 0 pkt., stos. bram. 0:15.

SKRA NA CZELE CZĘSTOCHOWSKIEJ KL. A.

Częstochowa (tel. wł.) W rozgrywkach o mistrzostwo częstochowskiej klasy A Skra pokonała wysoko Legion 10:2 (3:1), zdobywając bramki przez Ślęzaka 4, Bulskiego 3, Zafryda 2 i Burgala 1. Dla Legionu jedna bramka samobójcza, a druga zdobyta przez Halkiewicza.

Czarni Radomsko rozprawili się z CKS 6:1 (1:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Stankiewicz 4 i b-cia Nicpan. Dla CKS Chałada.

Następnie Victoria straciła w meczu z WKS Wieluń pierwszy punkt, remisując z nim 2:2 (1:). Obie bramki dla WKS-u strzelił Skupiński, a dla Victorii Obst i Wójcikowski z karnego.

Po meczach tych Skra wysunęła się zdecydowanie na czoło tabeli częstochowskiej, gdyż w 10 grach zdobyła 18 punktów jej stosunek bramek przedstawia się 48:16, 2) Victoria 9 gier, 17 36:10, 3) WKS Wieluń 10 gier, [illegible] pkt., 19:20, 4) Legion 10 gier, 9 pkt., 25:37, 5) Stradom 9 gier, 6 pkt., 20:30, 6) CKS 9 gier, 9 pkt., 17:29, 7) Czarni Radomsko 11 gier 4 pkt., 24:43.

NAJLEPSI STRZELCY

KATOWICE. Po ósmej niedzieli rozgrywek o mistrzostwo Klasy Państwowej tabela strzelców przedstawia się następująco:

7 bramek: Jaznicki (Polonia Warszawa), Przecherka (Ruch), Różankowski II (Cracovia);

6 bramek: Kohut (Wisła), Alszer (Ruch).

[illegible] bramek: Janeczek (ŁKS), Cieślik (Ruch)

6 bramek: Gracz (Wisła), Piorcha II (Rymer)

5 bramek: Górski (Legia).

4 bramki: Oprych (Legia), Spodziejo (AKS), Roik III (Tarnovia), Foryszewski (Garbarnia), Kaźmierczak (Warta), Fornalczyk (Widzew), Amiola (ZZK).

3 bramki: Polka (ZZK), Dziuba i Dybała (Rymer), Wolbasz, Swicarz i Szularz (Polonia Warszawa), Gendera i Skrzyniak (Warta), Cyganik (Legia), Wiśniewski i Kulawik (Polonia Bytom), Cichecki (Widzew), Szewczyk (Cracovia), Cnolawa (AKS), Kubicki (Ruch).

2 bramki: Parpan (Cracovia), Roik II i Streit (Tarnovia), Łacz i Baran (ŁKS), Muskała (AKS), Czapczyk (Warta), Wandes, Rupa i Cisowski (Wisła), Morys i Cebula (Ruch), Pachocin, Szmidt i Matias (Polonia B.), Murarz, Franke i Kuczeja (Rymer), Ochmański (Polonia Warszawa), Górecki i Nowak (Garbarnia), Mordarski i Szaflarski (Legia).

1 bramka: Kapustka (Tarnovia), Pałka, Bielas i Wiśniewski (ZZK), Kalus, Barański, Wieczorek, Pytel i Kulik (AKS), Waśko i Szymański (Legia), Szmidt II, Kaźmierowicz, Trampisz i Cegłarek (Polonia B), Marciniak, Nowiszewski i Gbyl (Widzew), Olsza i Peterek (Ruch), Motyka, Ruda i Janik (Rymer), Sobek, Parpan II i Kaliciński (Garbarnia), Różankowski I, Bobula, Glimas i Poświat (Cracovia), Hogendorf (ŁKS).

2 bramki były samobójcze, obie dla ŁKS-u.

MGR. RESICH SĘDZIĄ OKRĘGOWYM W KRAKOWIE.

Kraków (tel. wł.) Znany reprezentacyjny zawodnik Polski w koszykówce mgr. Zbigniew Resich (Cracovia), złożył w ubiegłym tygodniu egzamin na sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie.

ODRA OPOLE — AZOTY CHORZÓW [illegible]

Opole (WS) Rozegrane w Opolu zawody bokserskie o mistrzostwo klasy B zakończyły się nieznacznym zwycięstwem Odry, miejscowi oddali cztery punkty w o. albowiem w wadze koguciej Gień miał nadwagę a w wadze ciężkiej gospodarze nie wystawili zawodnika.

UWAŻAJMY NA CZERWONĄ GWIAZDĘ Z BELGRADU I ZAGRZEBSKĄ »MŁODOŚĆ« NA MIĘDZYNARODOWYCH REGATACH NA RZECE SAWIE

»DOM SPORTU WODNEGO« NA UROCZEJ WYSEPCE ADY CYGANLIJA OCZEKUJE WIOŚLARZY 3 KRAJÓW

Belgrad. Wielkie regaty, jakie odbędą się w czerwcu w Jugosławii z udziałem najlepszych wioślarzy tego kraju, oraz Rumunii, Węgier i Polski, wzbudziły duże zainteresowanie za granicą poziomem i rozwojem sportu wioślarskiego gospodarzy. Warto również zapoznać się bliżej z »terenem« samych za[illegible].

Regaty zostaną rozegrane na rzece Sawie, pod Belgradem. Ośrodkiem centralnym organizacji zawodów będzie wspaniały »Dom Wod[illegible] [illegible] noszą[illegible]cej egzotyczną nazwę Ada Cyganlija. Właśnie na tym ostrowie niedaleko stolicy Jugosławii w idealnym położeniu skupia się sport wioślarski i pływacki nowej republiki.

Jugosłowiańscy »wodni sportowcy« trenują do międzynarodowych regat od 10 kwietnia na specjalnym obozie, pod opieką doświadczonych instruktorów. W ośrodku żeglar[illegible] na wyspie znajduje się około 40 kandydatów do reprezentacji wioślarskiej Jugosławii, która będzie broniła barw tego kraju na regatach w dniu 20 czerwca. Obecny trening pomyślany jest również jako przygotowanie do regat olimpijskich w Henley i odbywa się według najnowocześniejszych metod z uwzględnieniem doświadczeń, jakie jugosłowiańscy wioślarze zebrali w roku ubiegłym na mistrzostwach Europy w Szwajcarii.

Obecny rozkwit wioślarstwa jugosłowiańskiego tym bardziej zasługuje na uwagę, że w czasie wojny i okupacji niemiecko - włoskiej sport ten poniósł ogromne straty w ludziach, urządzeniach i sprzęcie. Większość sportowców broniła w partyzantce swego kraju przed okupantem. Na regaty nie było wówczas czasu i sport wioślarski praktycznie zamarł.

Wyzwolenie przyniosło zmianę również i na tym odcinku. Dzięki pomocy władz wioślarstwo jugosłowiańskie stanęło szybko na nogi. Przy odbudowie tego sportu kierowano się przede wszystkim chęcią jego umasowienia, do czego nie mało przyczyniły się powojenne mistrzostwa narodowe Republiki Jugosłowiańskiej w sierpniu 1945 i 1946 roku. Praca i zapał dały rezultaty na mistrzostwach zeszłorocznych, na których osiągnięto wyniki, które od razu postawiły wioślarzy jugosłowiańskich w rzędzie »potęg« wioślarskich Europy. Najlepszymi ekipami były i są: czwórka ze sternikiem klubu »Szlbenik«, ósemka klubu »Czerwonej Gwiazdy« z Belgradu i jedynki klubu »Młodość« z Zagrzebia.

To, że zwycięzcy w skiffie należą do klubu »Młodość« jest pewnego rodzaju symbolem dla odrodzonego wioślarstwa jugosłowiańskiego. Przedwojenna polityka sportowa (bo i taka istniała) władz sportowych Królestwa Jugosłowiańskiego utrudniała wybicie się wioślarzom, którzy należeli do nieuprzywilejowanych narodowości. Nie robiono również nic dla demokratyzacji i odrodzenia wioślarstwa. Władze sportowe nowej Jugosławii stanęły frontem do młodzieży wszystkich republik związkowych. W So[illegible] [illegible] dla trenerów sztuki wioślarskiej 20 przedmiotów, zajęcia teoretyczne i praktyczne to nie bagatelka, jednak że 20 uczestników opanowało program kursu i dziś już uczy młodych adeptów wioślarstwa w dwudziestu różnych ośrodkach na terenie całego kraju. Nowy typ wioślarskiego sportu, wymagał wprowadzenia pewnych zmian w starym regulaminie, forytującym tylko ekipy mistrzowskie. Nowy regulamin wydany w roku 1947 wprowadza nowy system klasyfikowania i punktowania zawodników i ekip.

Z uzyskaniem przez wioślarstwo [illegible] międzynarodowego postanowiono urządzać corocznie próbę sił wioślarzy jugosłowiańskich z zawodnikami zagranicznymi. Temu właśnie celowi służą międzynarodowe regaty, rozgrywane od roku 1947 na rzece Sawie pod Belgradem. W roku ubiegłym uczestniczyły w nich ekipy czechosłowackie: ósemka i czwórka ze sternikiem (klub Bleska Praga).

Za trzy tygodnie na starcie koło wysepki Ady Cyganliji staną ekipy Polski, Rumunii, Węgier i gospodarzy. Regaty obejmą następujące konkurencje: 1. czwórka ze sternikiem, 2 czwórka bez sternika, 3. ósemka i 4. skiff.

Wioślarzy jugosłowiańskich czekają przed Olimpiadą poza tym zawody Belgrad — Zagrzeb, trójmecz Belgrad — Nowy Sąd — Sarajewo i zawody krajowe w Dubrowniku, oraz regaty międzynarodowe w Budapeszcie od 25 — 27 czerwca.

Przygotowania do regat czerwcowych można uważać za zakończone. Wioślarze jugosłowiańscy uważani są za faworytów. W skiffie [illegible] skiffiści z Zagrzebia, w czwórkach i ósemka z Belgradu.

Regaty na rzece Sawie

Wioślarze Płocka udają się na trening

Tu ZAGŁĘBIE

* Leader klasy B ZOZPN grupy I-ej ZKSM Polonia Sosnowiec, ma według krążących pogłosek stracić 8 pkt. za udział w meczach zawodnika Szmidta Witolda, który był zgłoszony do ZKS Kresy Chorzów.

* Drużyna OMTUR w Olkuszu jest najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza klasy B ZOZPN w grupie II.

* Warta Zawiercie gości u siebie w dniu 27 czerwca br. sosnowiecki RKU. Drużyna RKU wystąpi do tego spotkania wzmocniona zawodnikami amnestionowanymi. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na Czerwony Krzyż w [illegible].

* Drużyna Czarnych z Sosnowca zakłada protest z meczu z Sarmacją. Jako motywy podano przyznanie drugiej bramki dla Sarmacji, zamiast rzutu karnego, oraz wątpliwe zdobycie trzeciej bramki.

* Dobrze zapowiadająca się drużyna RKS Hutnik Sosnowiec ma [illegible] dla swych piłkarzy trenera.

* Dr. Parkita, prezes GZKS Pogoń, jest [illegible] sportu piłkarskiego.

* Najstarszym zawodnikiem w ZOZPN-ie, który bierze jeszcze jeszcze czynny udział w piłkarstwie, jest „stary weteran" Adam Banasik. Nie ma człowieka w Dąbrowie Górniczej, który by nie znał tego sympatycznego zawodnika. Banasik to wzór sportowca w pełnym [illegible].

Tu Opole

* Maljas zwrócił się do zarządu bytomskiej Polonii, z prośbą o udzielenie mu zwolnienia. Jak twierdzą wtajemniczeni przyczyną tego jest zatarg jaki ostatnio zaistniał pomiędzy zarządem a Maljasem.

* Jankowski (Odra Opole) - reprezentacyjny lewoskrzydłowy Śląska Opolskiego, przenosi się do ZS Gwardia Opole.

* W środę 9 czerwca na stadionie w Zabrzu rozegrane zostanie spotkanie międzyokręgowe Śląsk - Śląsk Opolski. Mecz ten będzie miał na celu wyłonienie najlepszej wspólnej jedenastki reprezentacyjnej Śląskiego i Opolskiego OZPN, która 12 czerwca grać będzie z Pragą.

* Piast Gliwice, wysłał list do Węgierskiego ZPN, z prośbą o polecenie trenera dla piłkarzy gliwickich.

* Obowiązki trenera piłkarzy Pogoni Prudnik, obejmuje z dniem 1 lipca - b. obrońca lwowskiej Pogoni - Lemiszko, który prowadził dotąd treningi Tarnovii.

* Kierownictwo gliwickiego Piasta prowadzi pertraktacje mające na celu sprowadzenie do Gliwic - ligowych jedenastek - Warty Poznań, Polonii Warszawa i ŁKS.

* [illegible] Racibórz dokonała fuzji z OMTUR Racibórz zachowując swą [illegible] nazwę.

* W najbliższym czasie nastąpić ma fuzja pomiędzy dwoma najsilniejszymi klubami Nysy - Gromem i [illegible].

* [illegible]

* [illegible] Opole zorganizowała sekcję bokserską, która zgłoszona już została do PZB. Jest to obok Odry i ZZK, trzecia sekcja pięściarska na terenie Opola.

* Z okazji 3-lecia istnienia ZBKS Odra Opole, w czerwcu klub ten sprowadza do Opola pięściarską ósemkę Warty Poznań.

* Bokserzy i piłkarze Pogoni Prudnik, bawić będą 13 czerwca w Brzegu na Dolnym Śląsku, gdzie rozegrają spotkanie towarzyskie z tamt. Garbarnią.

* Na Śląsku Opolskim, gdzie istnieje już około 20-tu klubów posiadających sekcje bokserskie, coraz bardziej uwidaczniają się tendencje odseperowania się od Katowic i zorganizowania odrębnego Okręgowego ZB. Nowy okręg zrzeszałby kluby Bytomia, Zabrza, Gliwic, Opola, Raciborza, Prudnika i Nysy. Głównymi inicjatorami zorganizowania nowego okręgu są pp. Saueki i Raszad.

Byliśmy gorsi tylko od Węgrów
Turniej bukareszteński SZERMIERZY
w ocenie kpt. PZS Friedricha Tadeusza

Katowice. Turniej bukareszteński w szermierce mamy już za sobą. Wyniki indywidualne poszczególnych zawodników (znane Czytelnikom) nie wiele mówią nie dają właściwego obrazu wysiłków naszych szermierzy. A przecież zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji ogólnej za Węgrami a przed Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławią (bez konkurencji floretu męskiego, w której Polacy nie startowali) potwierdza jeszcze raz, że Polacy znajdują się w szermierce na czołowym miejscu na świecie.

Bo nie należy zapominać, że Węgrzy wielokrotni mistrzowie świata w florecie pań, w szabli i szpadzie (wygrali ostatnio w Sztokholmie w szpadzie z mistrzem świata Francją i wicemistrzem Szwecją — pokonali w szabli Włochów w Genui) musieli wydać ze siebie wszystko, aby wygrać z naszymi zawodnikami, którzy jedyni byli równorzędnymi dla nich przeciwnikami (Nawrocka i Markowska były o krok od zwycięstwa na mistrzynię świata Iloną Elek (3:4 i 3:4). Nawrocki pokonał mistrza Węgier Rericha w szpadzie 3:1, a szabliści Sobik i Zaczyk przegrywali swoje [illegible].

Na 1 str. załączone tabele ilustrują wyniki naszych szermierzy z poszczególnymi państwami. Nie należy zapominać, że drużyny składały się z dwóch szermierzy a nie czterech, że poszczególni zawodnicy nie trenowali dłuższy czas przed zawodami wskutek nie otrzymania urlopów (Fokt, Banaś), że przyjechali bezpośrednio przed zawodami (po 2 dniach i nocach podróży) a mimo to potrafili nawiązać równą walkę z zawodnikami, którzy przyjechali trzy dni wcześniej i byli wy[illegible].

Ogólnie według nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej:

1) Węgry — 14 pkt.
2) Polska — 10 pkt.
3) Czechosłowacja — 9 pkt.
4) Rumunia — 5 pkt.
5) Jugosławia — 2 pkt.

Zawodnicy nasi byli doskonałymi propagatorami sportu polskiego na terenie Rumunii, naprawiając złe wrażenie po ostatniej porażce naszych tenisistów. Walki naszych zawodników cieszyły się specjalnym uznaniem publiczności, dzięki walce fair i pełnej temperamentu. Specjalne wyrazy uznania znaleźli szermierze w naszej Ambasadzie, która przez trzy dni gościła szermierzy, a szczególnie p. ambasador Szymański i attache prasowy Gelbert i Unger poświęcali wiele czasu naszej drużynie, rewanżując się za wyniki osiągnięte na planszy.

Na zawodach obecny był premier Groza, który z zainteresowaniem obserwował walki i któremu przedstawieni zostali nasi zawodnicy. Serdeczność z jaką spotykali się Polacy na terenie Rumunii ze strony organizatorów, zdobycie 2-go miejsca w klasyfikacji ogólnej i sukcesy indywidualne — oto konkretne rezultaty wyprawy szermierzy do Bukaresztu.

Pierwszorzędna organizacja, doskonałe przyjęcie, piękna oprawa zawodów, wypełniona zawsze sala publicznością, szereg pięknych nagród wymaga szczególnego podkreślenia.

A teraz co pisze prasa rumuńska o naszych zawodnikach (Sportul Popular):

Florecistki — Nawrocka i Markowska — pełne temperamentu, jedyne, które potrafiły zagrozić Węgierkom, doskonałe technicznie, cieszyły się specjalnym uznaniem publiczności, przedstawiając najwyższą klasę światową.

Szpadzista Nawrocki — pełen temperamentu, spokojny w walce, stracił pewne trzecie miejsce wskutek złej taktyki. Doskonałe wyczucie tempa również Węgrom. Nawiązał z nimi równorzędną walkę i tylko pechowa porażka z Galimirem (Rumunem), którego zlekceważył pozbawiła go 3-ciego miejsca na które w zupełności zasłużył.

Szabliści Zaczyk i Sobik posiadają doskonałą technikę i spokój w walce i mimo swych 50 lat, sprawili jak najlepsze wrażenie.

Kierownik ekipy Węgierskiej dr Gombos tak klasyfikuje naszych [illegible] 1) Nawrocka, 2) Markowska, 3) Nawrocki, 4) Sobik, 5) Zaczyk, 6) Fokt.

FRIEDRICH TADEUSZ
kpt. sportowy PZS

* Po turnieju bukareszteńskim odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu szermierczych igrzysk bałkańskich, na którym postanowiono zorganizować następny turniej w maju 1949 r. w Pradze. Wezmą w nim udział drużyny złożone z czterech zawodników (czek) a w turnieju indywidualnym startować będzie po 3-ch zawodników z każdego kraju i w każdej broni.

W konkurencji przyszłorocznej udział wezmą oprócz uczestników tegor. turnieju także ZSRR, Albania i Bułgaria, które w tym roku nie mogły startować w Bukareszcie z powodu nienależenia do Międzynarodowego Związku Szermierczego (FIE).

* W skład Komitetu Igrzysk Bałkańskich w szermierce weszli ze strony Polski, dr. Papee i Friedrich.

* Na zakończenie turnieju w Bukareszcie odbył się mecz szabli pomiędzy Rumunią i komb. reprezentacją złożoną z mistrzów pozostałych 4-rech krajów (Sobik—Polska, Sokol — CSR, Pintaric — Jugosławia i Palocz — Węgry). Zawody zakończyły się wynikiem 8:8. W indywidualnej klasyfikacji 1) Sokol (CSR) 3 zw., 2) Burlacu (Rumunia) 2 zw., 3) Sobik (Polska) 2 zw., 4) Istrate (R) 2 zw., 5) Palocz (Węgry) 2 zw.

CZYŻBY ISTOTNIE REKORD
100 KLM. W 2 GODZ. 29 MIN. NA MISTRZOSTWACH ŚLĄSKA
WYGLĘDA MISTRZEM

KATOWICE. Kolarze Śląska rozegrali w czwartek swoje pierwsze powojenne mistrzostwa województwa. Wprawdzie ujrzeliśmy na starcie ubogą gromadkę, jeśli chodzi o ilość uczestników, to jednak udział takich asów jak Wyględa, Nowoczek, Paprocki, Łazarczyk czy Glinka [illegible].

Trasa wyścigu wynosiła 100 km. jak twierdzą organizatorzy spod znaku Śląskiego Okręgu Kolarskiego, i prowadziła z Katowic przez Łaziska do Rybnika i z powrotem.

Dystans, jak przystało na wypróbowanych szosowców, niezbyt wielki, [illegible] doskonały nowoczesny sprzęt i więcej jazdy z wiatrem niż pod wiatr. Wszystko to razem wziąwszy, przyczyniło się do rewelacyjnego wyniku osiągniętego przez zwycięzców, wyniku nie notowanego dotychczas w Polsce. Dystans bowiem mistrzostw pokryto w rekordowym czasie 2 godz. 29 min.

Mistrzem został Wyględa (Ruch Chorzów). Za nim, dosłownie parę centymetrów uplasował się jego kolega klubowy Nowoczek. Trzecim był Glinka w odstępie 2 sek. za zwycięzcą.

Oceniając czwartkowy wynik śląskich kolarzy, który niewątpliwie wywoła szereg komentarzy wśród braci kolarskiej, objektywnie trzeba przyznać, że tak Wyględa jak i Nowoczek poczynili wyraźne postępy od chwili kiedy mogliśmy ich obserwować w wyścigu Praga — Warszawa. Dzisiaj bez żadnych „ale" wchodzą oni w skład naszej czołówki kolarskiej.

Jesteśmy pewni, że w najbliższym wyścigu ogólnopolskim, tylko takim gdzie nie będzie należała do obowiązku praca na rzecz zespołu, obaj ślązacy powinni znaleźć się na ostatnich metrach wyścigu z wszystkimi ubiegającymi się o pierwsze miejsce. Obaj są wytrzymali, obaj całkiem już poprawnie potrafią rozłożyć swoje siły, oraz umieją pracować samodzielnie. Jedynie pewne zastrzeżenia można mieć do ich szybkości końcowej. Tak Wyględa jak i Nowaczek muszą dołożyć starań, by poprawić sobie szybkość finiszową, bo obecnie trudno będzie im jeszcze rozstrzygnąć wyścig na swoją korzyść przy takich jak Kapiak, Wrzesiński, Pietraszewski czy Wójcik.

Jeśli chodzi o pozostałych kolarzy z odbytych mistrzostw, należą się słowa pochwały Glince za ładną jazdę, Paprockiemu i Łazarczykowi z Częstochowy.

Wyniki techniczne: 1. Wyględa Wilhelm 2.29.06 (Ruch Chorzów). 2. Nowoczek Robert 2.29.06 (Ruch Chorzów). 3 Glinka Walter 2,29.08 (Ruch Chorzów). 4. Łazarczyk Bolesław 2.31.18 (Viktoria Częstochowa). 5. Paprocki Walerian 2.31.19 (Ruch Chorzów). 6. [illegible] Alfred. 7. [illegible] 8. [illegible]

Na półmetku w Rybniku pierwszym był Glinka w czasie 1 godz. 18 min. przed Łazarczykiem i Nowoczkiem.

CIĘŻKO WYWALCZONY remis GARBARNI
ZZK POZNAŃ - GARBARNIA 1:1

KRAKÓW (tel wł.). Składy drużyn: ZZK: Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Głownia, Tarka, Maluszak, Polka, Anioła, Atlasiński, Wojciechowski II.

Garbarnia: Jakubik, Sliwa, Rakoczy, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Glejczar, Nowak, Foryszewski, Ignaczak.

Bramki: Nowak dla Garbarni — Anioła dla ZZK.

Znów niespodzianka ligowa. Garbarnia, która przed tygodniem odniosła przekonywujące zwycięstwo nad Cracovią, w sobotę z kolejarzami poznańskimi zaledwie zremisowała wykazując znów nierówność formy.

Garbarnia narzuciła tempo przeciwnikowi, lecz go nie wytrzymała, po pauzie opadając całkowicie na siłach. Toteż poznaniacy niezrażeni utratą bramki w pierwszej połowie spokojną i zrównoważoną grą wywalczyli sobie zasłużony remis, któ[illegible]rego im publiczność [illegible] duchu szczerze życzyła.

Drużyna kolejarzy pozostawiła w Krakowie jak najlepsze wrażenie. Wyrównująca bramka, strzelona przez poznaniaków przed końcem meczu, wprowadziła zupełne zamieszanie w szeregi Garbarni, dodała natomiast animuszu ZZK, który poważnie zagrażając bramce Garbarni bliski był odniesienia zwycięstwa.

Doskonale grające jednak trio obronne Garbarni, a zwłaszcza Rakoczy i Jakubik w bramce nie pozwolili na wywiezienie dwóch punktów kolejarzom. Nie mniej jednak remis uzyskany na gorącym boisku Garbarni, jest wielkim sukcesem drużyny poznańskiej.

Do pauzy gra była równorzędna z tym, że stroną atakującą byli gospodarze. Zdobyli oni jedyną bramkę już w 7 minucie przez Nowaka, który wykorzystał centrę Ignaczaka, strzelając nie do obrony.

W 32 minucie Jakubik przeżywał gorące momenty kiedy po trzech z rzędu kornerach bliski był zdobycia wyrównującej bramki.

Po przerwie obraz gry o tyle się zmienił, że Garbarnia wyczerpana ostrym tempem pierwszej połowy wyraźnie osłabła na siłach i pozwoliła ZZK na przejęcie inicjatywy. Po szeregu niebezpiecznych ataków w 32 min. Anioła przebił się przez pomoc i obronę i z bliskiej odległości zdobywa wyrównującą bramkę.

Mimo dopingu publiczności Garbarnia nie potrafiła zdobyć się na taki wysiłek, jak przed tygodniem z Cracovią kiedy to w ciągu 6 minut wygrała mecz. Tym razem musiała zadowolić się wynikiem nierozstrzygniętym.

W Garbarni oprócz Jakubika i Rakoczego w obronie, wyróżniali się Parpan II w ataku i Nowak.

W ZZK Tomiak w bramce, Wojciechowski w obronie, najlepszy w drużynie Tarka, oraz trójka środkowa ataku.

Wprawdzie Białas z niewyleczoną zupełnie kontuzją wyraźnie się oszczędzał, jednakże trójka środkowa poważnie zagrażała wielokrotnie bramce Garbarni i tylko dzięki doskonałej postawie Jakubika nie strzeliła więcej bramek. Sędzia Świątek, który po raz pierwszy sędziował na terenie Krakowa, zbyt wyraźnie faworyzował gospodarzy, budząc na skutek niektórych rozstrzygnięć niezadowolenie na widowni. Widzów 7000.

Kiedy 16 m. w kuli i 50 w dysku?
Łomowski poprawia znowu swe wyniki

GDAŃSK. W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w czwartek w Gdańsku, Łomowski poprawił swoje wyniki w rzucie kulą z Warszawy i Łodzi, uzyskując odległość 15,46 m. W rzucie dyskiem Łomowski ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 47,46 m.

Zawody odbywały się w fatalnych warunkach terenowych i atmosferycznych, gdyż na Wybrzeżu przez cały czwartek padał deszcz.

Obok wyników Łomowskiego na uwagę zasługuje rezultat w rzucie dyskiem Drzewieckiej, która osiągnęła odległość 38,52 m, zwyciężając Wajsównę (37,83 m)..

W biegu na 5.000 m Kielas uzyskał czas 15.21,6 min.

Buhl po porażce na 400 m z Stakiewiczem w Warszawie startował w Gdańsku na 100 i 200 m. Na setkę przegrał z Kiszką (Śląsk), a na 200 m z Lipskim.

Czesi wypadli na tle Polaków znów bardzo blado.

Wyniki techniczne:

110 m płotki: 1. Adamczyk (O) 16,9. 2. John (V) 18,0.

100 m panów: 1. Kiszka (O) 11 sek. 2. Buhl (O) 11,0. 3. Szmidt (V) 11,4.

100 m pań: 1. Bemova (V) 12,9. 2 Moderówna (O) 13,0.

80 m płotki pań: 1. Łomska (V) 12,3. 2. Mitan (O) 12,5.

800 m: 1. Stakiewicz (O) 1,58,8. 2. Korban (G) 2,00.5.

Tyczka: 1. Frost (G) 3,30. 2. Janousek (V) 3,30.

200 m panów: 1. Lipski (Gdańsk) 22,61. 2. Buhl 23,1.

Dysk pań: 1. Drzewiecka (Gdańsk) 38,32 (najlepszy wynik powojenny). 2. Wajsówna 37,83.

5.000 m: 1. Kielas 15:21,6. 2. Boniecki 15:33.8.

Kula pań: 1. [illegible] 10.53. 2. Penners [illegible]

Skok w dal panów: 1. [illegible] 6,82. 2. Kiszka 6,58.

Kula panów: Łomowski 15,46 (najlepszy wynik powojenny). 2. Krzyżanowski (G) 13,99.

Skok wzwyż pań: 1. Chlumska (V) 1,45. 2. Penners (G) 1,40.

Sztafeta olimpijska: 1. Obóz I 2'05.2. 2. Obóz II 2'06,9.

Dysk panów: 1. Łomowski 47,46. 2. Moudry (V) 43,25.

Skok w dal pań: 1. Moderówna 4,93. 2. Chlumska (V) 4,89.

Sztafeta 4×100 m pań: 1. Obóz 52,2. 2. „Wysokoskolsky" 54,5.

Trójskok: 1. John (V) 13,22. 2. Bosiacki (G) 11,93.

Widzów około 15 tys. Przez cały czas zawodów padał deszcz.

PŁYWACY BIELSKA ZAWIEDLI

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W BIELSKU

Bielsko. Międzynarodowe zawody pływackie rozegrane we czwartek w Kąpielisku Miejskim wywołały dość duże zainteresowanie i zakończyły się zwycięstwem Czechosłowaków we wszystkich konkurencjach.

Zespół KSV Brno przyjechał bez zawodniczek i dlatego zawodów nie punktowano. Zawodniczki BBTS w swoich konkurencjach startowały z juniorami KSV. W barwach Brna występował Bartusek wicemistrz Europy na dystansie 200 m. stylem dowolnym. Zawodnicy BBTS z uwagi na przerwę zimową uzyskali wyniki przeciętne.

200 metrów stylem dowolnym panów: 1) Bartusek — Brno czas 2.36,2, 2) Musil, Brno czas 2,40,3, 3) Dzień BBTS czas 2,44,5, 4) Wiśniewski BBTS czas 2,55,2.

100 m. stylem grzbietowym: 1) Dworaczek, Brno czas 1,37,8, 2) Dorkosz BBTS czas 1,40,5, 3) Dzikówna BBTS czas 1,42, 5, 4) Szymikówna BBTS 1,42,7.

10 m. stylem klasycznym panów: 1) Kopriwa Brno czas 1,19,4, 2) Marek BBTS czas 1,24,8, 3) Jaska Brno czas 1,25,6, 4) Krupski BBTS czas 1,37,—.

100 m. stylem dowolnym pań: 1) Sznerda Brno jun. czas 1,15,5, 2) Halabala Brno jun. czas 1,16,7, 3) Behmówna BBTS czas 1,26,8, 4) Dzikówna BBTS czas 1,40,6.

100 m. dowolnym panów: 1) Nejedly Brno czas 1,08,5, 2) Mikszowski Brno czas 1,08,6, 3) Blehm BBTS czas 1,12,4, 4) Gwóźdź BBTS czas 1,13,5, 5) Copija BBTS czas 1,20,5.

100 m. klasycznym pań: 1) Sodkop Brno jun. czas 1,32,8, 2) Blehmówna BBTS czas 1,44; 3) Grumichówna BBTS czas 1,51, 4, 4) Pielachata BBTS czas 1,56,—.

Sztafeta 4x50 m. stylem dowolnym pań: 1) Brno — jun. (Halabala, Sznerda, Solkop, Dworaczek) czas 2,32,2, 2) BBTS (Behmówna, Dzikówna, Blehmówna, Szymikówna) czas 2,49,5.

100 m. stylem grzbietowym panów: 1) Pursz Brno czas 1,25,5, 2) Nejedly Brno czas 1,28,5, 3) Dzień BBTS czas 1,30,—, 4) Kwerko BBTS czas 1,45,—.

PIŁKA WODNA BRNO — BBTS

Brno w składzie: Morawek, Wymaza, Dworaczek, Nejedly, Nusil, Jaska, Nikszowski.

BBTS: Turski, Steuer, Romer, Dzień, Bukietyński, Marek, Kula.

Wynik meczu do przerwy 6:0 dla Brna. Po przerwie wystąpił zespół kombinowany Bielska i Brna. Wynik po przerwie 4:1 dla czerwonych.

Sędziował: Bartusek Brno.

Sztafeta 3x100 m. stylem dowolnym panów: 1) Brno w składzie: (Purs, Kapsywa, Bartusek), czas 4,34,1. 2) BBTS w składzie: (Dzień, Marek, Blehm), czas 4,34,8.

3 ZEGARKI i 5 PAPIEROŚNIC OTRZYMALI OD GUKF
ROBOTNICY F-KI BAŁTYK

Nowa Wieś. W sobotę odbyła się w fabryce „Bałtyk" w Nowej Wsi na Śląsku uroczystość wręczenia nagród GUKF dla najbardziej zasłużonych robotników tej fabryki przy wykonywaniu rowerów dla ekipy kolarskiej Polski w wyścigach Warszawa — Praga — i Praga — Warszawa.

Trzech robotników otrzymało za swą wzorową pracę zegarki na rękę, zaś czterech otrzymało srebrne papierośnice.

Wręczenia nagród dokonał dyr. GUKF Kiejeński, który przy tej okazji wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, podkreślając duży wkład pracowników fabryki „Bałtyk" do zwycięstw naszych ekip reprezentacyjnych.

W uroczystości wziął udział prezes PZKol Gołębiowski, dyr. Zjednoczenia Przemysłu Rowerowego, przedstawiciele miejscowych władz, dyrekcja fabryki, przedstawiciele prasy i radia oraz wszyscy robotnicy i pracownicy Fabryki Rowerów w Nowej Wsi.